Kraków
PT. Bibljoteka Jagiellońska

Dziś dodatki: Trybuna Gospodarcza i Związek Strzelecki.

Numer zawiera 12 stron

Nr. 116 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 29 kwietnia 1932 Rok XXXVI

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·80
z dostawą do domu . zł. 6·10
na prowincji
z przesyłką poczt. . zł. 6·10
za granicą . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30,** w nadesłanem i w nekr. **gr. 50,** w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekscie **gr. 70,** pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—.** Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10,** kupno i sprzedaż słowo **gr. 12,** matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: **Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie.** — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: **Administracja Słowa Polskiego we Lwowie.** — Adres dla telegr.: **Słowo Polskie, Lwów.** — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: **Lwów, ul. Zimorowicza 15.** — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. **Redakcji 27 i 7102,** międzymiastowy **27.** — Telef. Admin. **14-27.** — Telef. Drukarni 14-27.

Zwycięstwo wyborcze hitlerowców w Austrji.

Zainteresowanie, jakie na szerokim świecie wzbudziły wybory do sejmu pruskiego, odwróciło uwagę od wyborów, jakie tej niedzieli odbyły się w Austrji. A jednak wyniki wyborów austrjackich były równie symptomatyczne, a znaczenie ich na tle zagadnień naddunajskich nie ustępuje bynajmniej miejsca znaczeniu wyborów pruskich.

W Austrji odbyły się ostatniej niedzieli wybory do sejmów prowincjonalnych w szeregu krajów związkowych, a w szczególności w Wiedniu (gmina wiedeńska tworzy „kraj" związkowy), w Austrji Dolnej i w Salzburgu. We wszystkich tych krajach zaznaczył się bardzo silny ubytek głosów wszystkich stronnictw, na rzecz narodowych socjalistów, którzy dotychczas stanowili w Austrji „quantite regligeable".

Cyfry mandatów nie odzwierciedlają tego ubytku, ponieważ ilość mandatów do „Landtagów" została zredukowana. Weźmy jednak cyfry głosów. Wiedeń pozostaje nadal miastem „czerwonem". Otrzymali tam jednak socjaldemokraci — 682 tys. głosów (w r. 1927 — 694 tys. głosów), chrześcijańsko-socjalni wraz z wszechniemcami łącznie — 242 tys. głosów (w r. 1927 obie te partje jako „Einheitsliste" — 424 tys. głosów), natomiast narodowi socjaliści — 201 tys. głosów (w r. 1927 — 7 tys.), a komuniści — 20 tys. głosów (w r. 1927 — 7 tys.). Zestawienie to wykazuje, że socjaldemokraci odstąpili część głosów komunistom, utrzymując jednak naogół swój stan posiadania; natomiast partje mieszczańskie poniosły, nader ciężkie straty na rzecz hitlerowców. Podobnie ma się rzecz i na prowincji, z tą jeszcze różnicą, że tutaj hitlerowcy odebrali także pewną ilość głosów socjaldemokracji.

W świetle wyników wyborczych hitlerowcy odnieśli olbrzymi sukces, stając się trzeciem z rzędu masowem stronnictwem w Austrji, obok socjaldemokracji i chrześcijańsko-socjalnych. Do wytworzenia trzeciej partji dążył w ostatnich kilku latach (poczynając od r. 1930) sztab Heimswehry pod wodzą księcia Stahremberga. Chaos organizacyjny, panujący w szeregach Heimswehry, a zwłaszcza nieudały zamach stanu Waltera Pfrimera, zahamował rozwój ruchu Heimwehry, wobec którego narodowi socjaliści zachowali „desinterressement", aby obecnie zebrać owoce swej ostrożnej taktyki. „Trzecią partję", rywalizującą z socjaldemokracją i chrześcijańsko-socjalnymi usiłował stworzyć także b. kanclerz (obecnie ciągle jeszcze wicekanclerz) Schober, blokując dokoła siebie drobniejsze partje, jak wszechniemców („Grossdeutsche"), chłopski „Landbund" i nielicznych liberałów austrjackich. Blok schoberowski zniknął z powierzchni ziemi, w następstwie czego niewątpliwie nastąpił zmierzch wpływów p. Schobera, który jeszcze w r. 1929 odgrywał rolę zbawcy Austrji i znajdował się w apogeum swej państwowej kariery.

Największą klęskę wybory z dnia 24 kwietnia przyniosły wszechniemcom, którzy właściwie przestali istnieć jako obóz polityczny. Narodowi socjaliści obejmują spadek po tej partji, która przed r. 1918 odgrywała pewną rolę w Austrji niemieckiej. Ale także i Heimswehra pozostaje bez mandatu w Austrji Dolnej i w Salzburgu, a zatem jest bardzo ciężko poszkodowana. O likwidacji Heimswehry byłoby jeszcze za wcześnie mówić, ponieważ wybory nie odbyły się na terenach Styrji i Tyrolu, stanowiących główne fortece ruchu heimwehrowskiego. Największą sensację wyborów stanowi fakt, że także i stronnictwo chrześcijańsko-socjalnych poniosło znaczną porażkę na rzecz narodowych socjalistów. Zdaniem „Neues Wiener Extrablatt" najwięcej zaszkodziła temu stronnictwu, od szeregu lat stanowiącemu oś większości rządowej, afera „Creditanstaltu", a szczególnie sposób jej likwidacji. Zamiast pociągnąć win-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

Japonja rozpoczyna ofensywę w Mandżurji.

Charbin. 27 kwietnia. (PAT.) Ze względu na to, że we wschodniej i północnej Mandżurji szerzy się powstanie przeciwko nowemu rządowi mandżurskiemu **wojska japońskie rozpoczęły operacje, zakrojone na bardzo wielką skalę.**

Japończycy skupiają w Mandżurji cały szereg brygad, które mają przeprowadzić akcję wojskową w poszczególnych okolicach kraju.

Moskwa. 27 kwietnia. (PAT.) Źródła sowieckie donoszą z Charbina, iż rząd mandżurski zamierza przy pomocy kapitałów japońskich rozbudować znacznie sieć kolejową. W maju b. r. mają być rozpoczęte prace przy budowie trzech linij kolejowych a ponadto projektuje się budowe traktu samochodowego.

Moskwa. 27 kwietnia. (PAT.) Wedle doniesień sowieckich z Mukdenu, chińscy urzędnicy towarzyszący Wellingtonowi Koo zostali przez władze mandżurskie aresztowani pod zarzutem zamiaru wywołania rozruchów. W Nankinie nie otrzymano od Wellingtona Koo ani jednej depeszy do chwili przekroczenia przezeń granicy.

=⊙=

Min. Zaleski wyjechał z Genewy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 kwietnia. (B) Minister Zaleski wyjechał z Genewy 27 bm. i przybędzie do Warszawy w piątek bieżącego tygodnia.

Sylwester Wojewódzki rozstrzelany?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia (G). Z Rygi donoszą: Tutejsza prasa notuje pogłoskę, że **na mocy wyroku kolegjum G. P. U. został rozstrzelany Sylwester Wojewódzki, były poseł Wyzwolenia, a następnie członek Partji Chłopskiej.** Gdy w r. 1927 wyszło na jaw że Wojewódzki **pobierał subsydja z Moskwy,** Wojewódzki zbiegł do Sowietów, by uniknąć aresztowania.

8-miljon. armja nędzarzy w Stanach Zj.

Nowy Jork, 27 kwietnia. (PAT.) Według oświadczenia przewodniczącego dep. pracy Greena, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych dochodzi do 7 milj. 950 tys. ludzi.

Jako środek zaradczy Green zaleca zastosowanie 5-dniowego tygodnia pracy.

„Nie pozostałoby zgliszcz i popiołów po kraju któryby się na to zgodził".

ZNAMIENNA MOWA AMBASADORA CLAUDELA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (B) Na bankiecie, wydanym w Chicago przez Amerykańsko - Francuskie Towarzystwo, wygłosił przemówienie ambasador francuski Claudel.

Powiedział on między innemi: **Państwa nie posiadające granic naturalnych, jak Polska i Czechosłowacja, muszą myśleć o swoich sąsiadach.** Niech mi wolno będzie na tem miejscu wyrazić zdziwienie, że ci sami ludzie, którzy tak bardzo lubią mówić o rozbrojeniu, lekkomyślnie podnoszą sprawę **rewizji granic terytorjalnych.**

Jest to zupełnie to samo, co powiedzieć narodom:

„Bądźcie łaskawi złożyć broń, a wówczas z waszego własnego ciała wykroimy nową cudowną mapę".

Jeden tylko kraj w dziejach swoich zgodził się na taką propozycję i nie pozostało po nim ani zgliszcz ani popiołów. Mam na myśli Kartagine.

Jeżeli ludzie pragną istotnie rozbrojenia, to przedewszystkiem nie powinni mówić o rewizji traktatów, stwarza to bowiem atmosferę niepewności.

Polski statek uszkodzony podczas manewrowania.

Gdynia. 27 kwietnia. (PAT.) Wczoraj po południu statek polsko-brytyjskiego Tow. okrętowego „Warszawa" podczas manewrowania w porcie przy nadbrzeżu indyjskiem uderzył dziobem w nadbrzeże. Wskutek uderzenia została uszkodzona przednia część okrętu. Dowództwo statku Warszawa nie ponosi winy za ten wypadek. Statek „Warszawa" zastąpiony będzie w bieżącym tygodniu statkiem „Premjer".

7 i pół miljona na zasiłki dla bezrobotnych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27 kwietnia. (B) Dnia 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Dreckiego posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, na którem przyjęto **preliminarz budżetowy na maj.**

Preliminarz ten przewiduje między innemi **sume 7,560.500 zł. za zasiłki dla bezrobotnych robotników.**

Przewiduje się, że liczba bezrobotnych robotników, uprawnionych do korzystania z tych zasiłków, wynosi **około 100.000 osób.**

=□=

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

nych do odpowiedzialności, zadowolono się pozorami ścigania winnych, budząc w masach ludowych nieufność do wymiaru sprawiedliwości i dostarczając przez to hitlerowcom niezawodnego oręża w agitacji wyborczej.

Zwycięstwo wyborcze hitlerowców wywrze poważny wpływ na dalszy rozwój sytuacji wewnętrznej w Austrji W jednym momencie ruch narodowo-socjalistyczny w Austrji stał się potęgą, budzącą lęk w tych kołach, gdzie dotychczas był lekceważony.

Aktualne staje się rozwiązanie parlamentu, którego skład niewątpliwie nie odzwierciedla już nastrojów społeczeństwa (hitlerowcy nie mają w parlamencie austrjackim ani jednego mandatu). Narodowi socjaliści już teraz wysuwają hasło rozwiązania parlamentu; nie ulega jednak wątpliwości, że stronnictwa panujące w dzisiejszym parlamencie nie będą się kwapić do nowej kampanji wyborczej, która przyniosłaby im ciężkie straty. Sytuacja wewnetrzna w Austrji będzie się więc kształtować pod znakiem walki o rozwiązanie parlamentu. Sukces hitlerowców zmusza stronnictwo chrześcijańsko-socjalnych do szukania oparcia w socjaldemokracji, dla wspólnego zwalczania niebezpieczeństwa, grożącego dawnym partjom ze strony nowego przeciwnika. Według doniesień prasowych, stworzenie rządu koalicyjnego, złożonego z socjaldemokratów i chrześcijańsko-socjalnych jest kwestją bliskiego czasu, może nawet kilku tygodni. Powstałby w ten sposób t. zw. front „czerwono-czarny“, zbliżony do tego, który w tej chwili właśnie w Prusach ulega naporom ośmiomilionowej fali hitlerowskiej. W każdym razie sytuacja wewnętrzna w Austrji zaostrzy się znowu, a zarazem ulegnie dalszej komplikacji; zwycięstwo hitlerowców zdopinguje bowiem i ruch Heimswehry, któremu patronuje ks. Seipel, do spotęgowania akcji, mającej na celu opanowanie „czerwonego“ Wiednia.

Największe wydarzenie dnia dzisiejszego to REMEA w KINIE „CASINO“
najnowszego arcydzieła genialnego reżysera VAN DYKE'A (twórcy niezapomnianego TRADER HORNA) p. t.
Nenita Kwiat Hawanny
W głównych rolach LUPE VELEZ i LAWRENCE TIBBETT
Akcja rozgrywa się w ojczyźnie RUMBY — na egzotycznej wyspie KUBA.
na tle przecudnej muzyki hawajskiej.

Czego żądają urzędnicy skarbowi.

Wyniki dwudniowych obrad zjazdu warszawskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 kwietnia. (B) Walny zjazd delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych po dwudniowych obradach powziął szereg rezolucyj, będących wyrazem poglądów stowarzyszenia na obecną sytuację.

Rezolucja ogólna stwierdza, że chwila obecna wymaga od całego świata pracowników umysłowych zdecydowanych i zwartych wystąpień, tak w kierunku obrony interesów zawodowych, jak i w kierunku zapewnienia ruchowi zawodowemu należytej roli w kształtujących się nowych formach życia społecznego.

Rezolucja stwierdziwszy ciężkie warunki bytu pracowników państwowych, wzywa zarząd do czujności w okresie rozpatrywania przez Rząd preliminarza budżetowego na r. 1933-4 i utrzymywania ścisłego kontaktu tak z czynnikami rządowymi, jak i urzędniczą grupą poselską parlamentu.

Wkońcu rezolucja domaga się przyjścia urzędnikom państwowym z pomocą w zakresie ulg kolejowych, opłaty czesnego za dzieci itd.

Zbrodnia w teatrzyku „Ananas“.

Sensacyjny proces toczy się w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 kwietnia. (G). Dziś rozpoczął się w sądzie okręgowym w Warszawie proces Zacharjasza Drożyńskiego, oskarżonego o zabójstwo tancerki Jadwigi Wielgus-Korczyńskiej w dniu 6 sierpnia 1931 r.

Według aktu oskarżenia, Drożyński poznał Korczyńską w sierpniu 1927 r., gdy występowała jako 16-letnia tancerka w teatrzyku Wodewil. Korczyńska była wybitnie pod wpływem Drożyńskiego. Kochała go, ale zarazem i bała się. Do czasu poznania Drożyńskiego pieniądze, które zarabiała, obracała na utrzymanie rodziny, potem zaś przestała wspomagać rodzinę, a nawet zaczęła się zadłużać. Było publiczną tajemnicą, że

Drożyński wymusza od niej pieniądze.

Często dochodziło między nimi do zajść W r. 1931 Korczyńska **oswobadza się z pod wpływów Drożyńskiego;** lecz nie przestaje się go bać. Dnia 6 sierpnia 1931 r. o godz. 7 wieczorem Drożyński czekał na Korczyńską w teatrzyku „Ananas“, gdzie wówczas występowała. Gdy weszła do teatrzyku, poszedł za nią. W ciemnym korytarzyku doszło do sprzeczki.

Drożyński w pewnym momencie strzelił dwukrotnie do Korczyńskiej. Padła na ziemię.

Drożyński skierował broń do siebie. Padł strzał, raniąc Drożyńskiego. Korczyńska, przewieziona do szpitala, **zmarła po pół godzinie.** Drożyński wyszedł ze szpitala po dwóch dniach.

Proces dzisiejszy rozpoczął się przy wielkiem zainteresowaniu publiczności. **Oskarżony Drożyński robi wrażenie aktora filmowego.** Ubrany jest w modne wizytowe ubranie. Do winy się przyznaje i oświadcza, że nosił się z zamiarem samobójstwa już na kilka miesięcy przed tragicznem zajściem.

Jako powód zbrodni podaje zazdrość.

Gdy Korczyńska z nim zerwała, począł ją śledzić i zauważył pewnego adwokata, który stale czekał na Korczyńską przed tearzykiem. Krytycznego dnia postanowił się w tej sprawie rozmówić z Korczyńską, a gdy ze szyderczym śmiechem oświadczyła, że przed byle kim nie będzie się tłumaczyć doszło do tragicznego zajścia. Drożyński twierdzi, że pieniędzy od Korczyńskiej nie brał i zaprzecza zarzutom, jakoby miał ją bić.

Rozprawa potrwa prawdopodobnie trzy dni.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** działa pewnie, szybko i dodatnio. Żądać w aptekach i drogerjach. 398

1000-lecie zaborczości niemieckiej.

Królewiec. 27 kwietnia. (PAT.) Związek „Der Deutsche Ostbund“ rozesłał zaproszenia na zjazd do miejscowości Gernrode, położonej w górach Hartzu.

Zjazd odbędzie się podczas Zielonych Świąt, u **grobu Margrabiego Gerona, słynnego z wypraw przeciwko Mieszkowi I.**

Celem zjazdu ma być manifestacja przeciwko obecnym granicom. Wybór miasteczka Gernrode, gdzie spoczywają kości Gerona jest celowy, chodziło bowiem o to, aby **zaakceptować, że „Drang nach Osten“ już przed 1000 lat miał swoich wykonawców.**

Z SALI SĄDOWEJ.

Poseł Baczyński przeciw „Kurjerowi Lwow.“ i „Dile“.

Lwów, 28 kwietnia.

Rozprawa przeciw „Kurjerowi Lwowskiemu“ i „Dile“, prowadzona z oskarżenia prywatnego posła Baczyńskiego, zakończyła się wczoraj złożeniem deklaracji przez oba pisma. W deklaracji odpow. redaktora „Kurjera Lwowskiego“ tenże oświadczył, że w toku rozprawy „przyszedł do przekonania, że źródło podniesionych zarzutów tkwi w osobistych nieporozumieniach osk. pryw. z niektórymi członkami Rady przybocznej, którzy w licznych wypadkach współdziałali przy powstaniu wydatków, o które w zarzutach oskarżenia chodzi i które obecnie krytykują“, przeto „nie podtrzymuje nadal zarzutów, będących przedmiotem oskarżenia.

Redaktor odpow. „Dila“ również cofnął zarzuty, poczynione w „Dile“ pos. Baczyńskiemu, stwierdzając, że polegały one na nieścisłych informacjach. Wobec tego postępowanie karne przeciw obu redakcjom zostało umorzone.

Międzynarodowe lotnicze siły zbrojne

i umiędzynarodowienie lotnictwa cywilnego.

TEZY DELEGACJI POLSKIEJ NA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa. 27 kwietnia. (PAT.) Komisja lotnicza konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła dziś dyskusję nad ustaleniem rodzajów broni lotniczej, podpadających pod trzy kryterja, przyjęte przez komisję główną tj. 1) broni specjalnie ofenzywnej, 2) broni najbardziej skutecznej przeciw obronie narodowej, 3) broni najbardziej groźnej dla ludności cywilnej.

W dyskusji zabrał głos delegat polski naczelnik Raczyński, który podkreślił, jak trudnem jest zagadnienie ustalenia rodzajów broni, podpadających pod te trzy kryterja.

W konkluzji naczelnik Raczyński oświadcza, że delegacja polska gotowa jest współpracować czynnie w pracach komisji lotniczej nad rozbrojeniem jakościowem, ale jest zdania, że prace te mogą doprowadzić do pożądanego rezultatu **tylko pod warunkiem stworzenia dostatecznej międzynarodowej siły powietrznej i jednoczesnego umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego.** Wypowiedział się on także za ścisłą i powszechną kontrolą, wreszcie zwrócił uwagę na rezolucję komisji z 19 kwietnia proklamującą konieczność wzięcia pod uwagę zagadnień z art. 8 paktu: położenia geograficznego i warunków specjalnych poszczególnych państw.

Delegat włoski

wypowiedział się z pewnemi zastrzeżeniami za zniesieniem lotnictwa wojskowego.

Delegat Niemiec

powołując się na postanowienia traktatu wersalskiego w stosunku do lotnictwa niemieckiego, zgłosił rezolucję uznającą całe lotnictwo wojskowe za podpadające pod trzy ustalone kryterja i domagał się, by propozycja ta rozpatrywana była jako pierwsza.

Przewodniczący przypomniał, że dotąd zgłoszonych zostało około 20 propozycyj i zaproponował, by systematyczne uporządkowanie tych propozycyj dla stworzenia jednolitej podstawy do dyskusji powierzone zostało podkomitetowi. Propozycja ta została przyjęta. Na wniosek przewodniczącego do podkomitetu weszli reprezentanci 12 delegacyj między innymi i polskiej.

Wybitnie defensywny charakter polskiej floty wojennej.

Genewa. 27 kwietnia. (PAT.) W dyskusji nad rozbrojeniem jakościowem w komisji morskiej konferencji rozbrojeniowej zabrał dzisiaj głos delegat Polski komandor Solski, podkreślając przedewszystkiem, że komisja musi zawsze pamiętać o rezolucji komisji głównej z dnia 19 kwietnia b. r. proklamującej konieczność wzięcia pod uwagę sytuacji geograficznej i warunków specjalnych każdego państwa.

Istotnie w państwie, które ze względu na konfigurację swego wybrzeża nie może stanowić najmniejszego niebezpieczeństwa dla innych państw, jakąkolwiek byłaby broń, którąby rozporządzało, broń ta nie będzie mogła nigdy stać się ofenzywną.

Komandor Solski podkreślił dalej, że Polska nie posiada ani okrętów linjowych ani awiomatek.

Dla mniej rozwiniętych flot większe znaczenie jako broń defensywna posiadają łodzie podwodne, których zadaniem jest obrona wybrzeża i obrona interesów handlowych na ograniczonych odcinkach. Delegacja polska jest poza tem zdania, że łodzie podwodne nie są specjalnie skuteczne przeciw obronie narodowej, ani groźne dla ludności cywilnej.

W tym samym duchu co delegacja polska wypowiedziała się delegacja japońska i finlandzka, które podkreśliły wybitnie defensywny charakter łodzi podwodnych.

Delegacja sowiecka zgłosiła propozycję, by za broń ofensywną zostały uznane: 1. okręty pożywej 10.000 tonn. 2. okręty awiomatki, 3. łodzie podwodne ponad 500 tonn, 4. morskie środki wojny chemicznej i bakterjologicznej.

Propozycja sowiecka wykazuje dużo analogji do propozycji niemieckiej, istnieje jednak ta zasadnicza różnica, że delegacja sowiecka nie proponuje zniesienia wszystkich łodzi podwodnych lecz jedynie jednostek wielkich.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Obrady nad nową konstytucją.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 kwietnia. (B). Dnia 27 bm. w lokalu klubu parlamentarnego BBWR. odbyło się pod przewodnictwem wicemarsz. Cara posiedzenie grupy konstytucyjnej BBWR., na którem dyskutowano nad referatami zgłoszonemi poprzednio przez wicemarszałka Cara i posła Czumę.

W dyskusji brali udział prezes pos. Sławek, wicemarsz. Makowski, posłowie Paschalski, Podoski, Mackiewicz i Seidler. Rzoważane były następujące zagadnienia: Zakres osobistych uprawnień Głowy Państwa i jego stosunek do Rządu, 2. Stanowisko prezesa Rady Ministrów w Rządzie, 3. Stosunek Rządu do sejmu, 4. Organizacja Rządu.

Dyskusja wykazała naogół **zgodność poglądów co do konieczności określenia w przyszłej konstytucji stanowiska Prezydenta Rzplitej jako władzy nadrzędnej.**

Pewne różnice zdań wywołało określenie stanowiska prezesa Rady Ministrów w Rządzie. Z jednej strony wypowiadano pogląd, że **premier winien być primus inter pares,** z drugiej strony **broniono stanowiska kaclerskiego,** podkreślając, że premjer jako szef Rządu powinien być obdarzony osobistemi kompetencjami.

Poza tem różnicę poglądów wywoła ła sprawa, czy **zasady organizacji Rządu mają być przesądzone już w samej ustawie konstytucyjnej, czy też należy pozostawić ich określenie całkowicie dekretowi Prezydenta Rzplitej.**

Dyskusję zakończył wicemarszałek Car, wyjaśniając raz jeszcze swoje stanowisko i godząc się na pewne zmodyfikowanie swych tez.

Z DNIA.

AMBASADOR WILLYS USTĘPUJE?

N. Jork, 27 kwietnia. (PAT.) Ambasador Willys ma wkrótce udać się do Polski dla załatwienia spraw bieżących, poczem zamierza powrócić do Ameryki, celem zajęcia się własnemi interesami.

NOWY ZARZĄD TOW. LITERATÓW I DZIENNIKARZY.

Warszawa. 27 kwietnia. (PAT.) Na wczorajszem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich dokonano nowych wyborów uzupełniających do władz Towarzystwa: do zarządu weszli A. Bogusławski, P. Chojnowski, F. Goetel, W. Grubiński, S. Jarkowski,

ROKOWANIA O POŻYCZKĘ FRANCUSKĄ DLA BROWARNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 kwietnia. (B) Związek Browarów nawiązał ostatnio kontakt z finansistami francuskimi w sprawie uzyskania większej pożyczki. Rokowania są w toku, a przebieg ich jest pomyślny.

O poprawność „języka urzędowego".

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 kwietnia. (B). W dzienniku Urzędowym min. spraw wewn. umieszczone są, poczynając od nr. 4 przedruki ze spisów wydawanych przez komisję języka urzędowego przy Towarzystwie Poprawności Języka Polskiego.

Przedruki te zawierają wykazy niewłaściwych zwrotów i wyrażeń używanych w korespondencji urzędowej.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Czterech złodziei w skrzyniach.

Warszawa. 27 kwietnia. (PAT.) Na magazyn kolejowy na dworcu głównym w Warszawie zorganizowano nalad w stylu amerykańskim.

Onegdaj specjalnym furgonem przywieziono do magazynu dwie wielkie skrzynie.

W nocy, gdy magazyny zamknięto, **wyszło z tych skrzyń czterech złodziei,** którzy spakowawszy znaczną ilość cennego towaru, usiłowali go wywieźć. Strażnicy kolejowi, usłyszawszy podejrzane szmery z magazynu usiłowali złodziei schwytać. Jednak ci **sterroryzowali strażników rewolwerami i zbiegli.** Zarządzony pościg nie dał wyników.

Samolot zabił robotnika.

Niezwykła katastrofa lotnicza w Lidzie

Lida. 27 kwietnia. (PAT.) Wczoraj na lotnisku wydarzyła się katastrofa w czasie startowania samolotu wojskowego.

Aparat lecąc na wysokości około 1 metra ponad ziemią uderzył podwozie przechodzącego robotnika, którego zabił na miejscu.

Samolot po przebyciu jeszcze około 200 metrów wywrócił się i rozbił całkowicie. **Pilot oraz mechanik odnieśli bardzo ciężkie uszkodzenia ciała.**

2-ch szpiegów zawiśnie na szubienicy

Lida, 27 kwietnia. (PAT.). Wczoraj wyrokiem sądu doraźnego skazani zostali dwaj obywatele polscy Józef Trubacz i Michał Czechowicz na karę śmierci przez powieszenie za szpiegostwo. P. Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski.

Pierwszy psi bufet w Warszawie.

Przed jednym z domów na Nowym Świecie urządzono, staraniem właściciela, poidło dla psów. Właściciele innych domów mają pójść tym samym śladem. — Na zdjęciu widzimy pięknego doga, zaspakajającego pragnienie.

Co mówi zredukowany buchalter morderca dyrektora „Zyrardowa".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (G). Zamordowanie naczelnego dyrektora Zakładów Żyrardowskich Koehlera - Bardina wywołało w całej stolicy duże wrażenie.

Zabójcę, Juljna Blachowskiego przewieziono do urzędu śledczego i przesłuchano go. Zachowywał się on tam spokojnie i z determinacją.

Jak się okazuje.

pracował on jako buchalter w Żyrardowie od 7 lat.

Pobierał tam 250 zł. miesięcznej pensji i miał trzypokojowe mieszkanie przy fabryce. W fabryce nastąpiły zmiany, nowy zarząd, stopniowe redukcje tak robotników jak i urzędników.

Po 7 latach pracy Blachowski zredukowany został w końcu grudnia ub. roku. Pracy nie mógł znaleść.

Ostatnio mieszkał z rodziną w jednopokojowem mieszkaniu przy ul. Kępno. **Żona Blachowskiego również straciła posadę.**

Brak posady i widmo nędzy zrodziły w jego umyśle **plan zamordowania Koehlera, którego uważano za bezpośredniego sprawcę redukcyj, bezrobocia i nędzy.** Blachowski miał nerwy rozstrojone jeszcze za czasów rosyjskich, kiedy **brał czynny udział w walkach partyjnych. W r. 1908 spędził 2 lata w więzieniu w Rosji.**

Jak wynika ze śledztwa, dyrektor Koehler spodziewał się zamachu na życie. Do jego gabinetu mieli dostęp tylko trzej zaufani urzednicy. Do Żyrardowa nigdy nie wyjeżdżał. W ostatnich czasach otrzymał szereg listów z pogróżkami.

Ś. P.

JÓZEF KRUPIŃSKI

emer. Dyrektor Szkoły im. Staszica

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 26 kwietnia 1932 r. przeżywszy lat 66.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek dnia 28-go kwietnia b. r., o godzinie 4-ej po południu z domu żałoby przy ul. Potockiego l. 6 na cmentarz Łyczakowski, na który zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego w smutku pogrążona

RODZINA.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1932. 1261

Zakład pogrzebowy „Elizjum" Sobieskiego 9, Telef. 89-40.

Staruszka zginęła w płomieniach.

Bydgoszcz. 27 kwietnia. (PAT.) Zamieszkała w Koślinie jako sublokatorka Józefa Mistera 80-letnia Anna Dewicka, chcąc w dniu wczorajszym rozniecić ogień, oblała drzewo naftą, przyczem wybuchł pożar. Staruszka zdołała zaalarmować sąsiadów, jednak sama ogarnięta płomieniami zgorzała. Cały dom spłonął do fundamentów.

Tragiczna śmierć pary narzeczonych.

Warszawa. 27 kwietnia. (PAT.) Wczoraj w **Zakładzie dla umysłowo chorych w Tworkach** pod Warszawą, przybyła w odwiedziny do pozostającego tam na kuracji nauczyciela z Chełmna Antoniego Baranowskiego narzeczona jego Janina Berczatkówna.

Strzeliła do niego w głowę, poczem wystrzałem z rewolweru w serce odebrała sobie życie.

Rozpaczliwy krok Berczatkówny spowodowany został wiadomością, iż stan narzeczonego nie pozwala żywić żadnych nadziei na wyzdrowienie.

Panika w Paragwaju.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 kwietnia. (G). Donoszą z Londynu: W stolicy Paragwaju, w mieście Assuntion, wybuchła wczoraj panika

Zauważono, że

niebo przybrało nagle krwawą barwę.

Wśród ludności rozeszła się

pogłoska o końcu świata.

Tysiące mieszkańców rozbiegło się do kościołów, które wypełniły się po brzegi.

Duchowieństwu z trudnością udało się uspokoić ludność. Przyczyną zjawiska są prawdopodobnie **ostatnie wybuchy wulkanów w poł. Ameryce.**

Erdal krzepi obuwie

1080

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 27 kwietnia. (Tel. wł.) **Komunikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 28 bm.:** Polska Środkowa, Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podole, Małopolska Wschodnia, Podhale i Tatry: Pogoda słoneczna, o zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem. W górach i na wyżynach nocą przymrozki. W ciągu dnia temperatura do 15 st. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Temperatura we Lwowie w dniu 27 kwietnia b. r. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 732.54. temperatura + 7.1, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 732.67. temperatura + 10.6. o godz. 9 wiecz. ciśnienie barom. 732.83 temperatura + 9.8.

Przy bólach nerwowych i głowy

należy niezwłocznie zastosować tabletki Togal, które skutecznie uśmierzają te bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach. Nr. Rej. M. S. W. 1364. Cena zł. 2.—. 1032

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Zakończenie obrad sejmu gospodarczego.

Referat generalny prezesa Klarnera.

Warszawa, 27 kwietnia. (PAT) Na wczorajszym zjeździe samorządu gospodarczego po szeregu przemówień powitalnych, **inż. Cz. Klarner, prezes Związku Izb przemysł.-handl. wygłosił referat generalny na temat zadań i wytycznych państwowej polityki gospodarczej.**

Prez. Klarner poruszył w swem przemówieniu istotę obecnego ustroju, opartego na prawie własności i wolności gospodarczej, uważając ją za podstawę obecnej kultury i cywilizacji, dalej istotę kryzysu, której dopatruje się w niewspółmiernym stosunku wytwórczości do spożycia. Mówca nawołuje rząd, aby wpłynął na przebieg procesów wyrównawczych, do czego przedewszystkiem powołane są zrzeszenia i jednostki produkujące.

W sprawie karteli mówca wypowiada się za ich potrzebą i wolnością, sprzeciwiając się jednak przymusowe mu kartelizowaniu, jako sprzecznemu z zasadą wolności zrzeszania się. Silny nacisk kładzie przytem mówca na zgodność interesów karteli z interesem ogólnym.

Mówca porusza sprawę nieratyfikowanego dotąd przez Niemcy traktatu handlowego polsko-niemieckiego z r. 1930, zaś w sprawie federacji naddunajskiej wyraża zadowolenie, że rozbicie planu nastąpiło bez udziału Polski.

Główny ustęp swego przemówienia poświęca b. min. Klarner kwestji obniżenia kosztów produkcji, w którem widzi możliwości wyjścia z kryzysu.

Jako najważniejsze składniki potrzebnej tu kapitalizacji uważa mówca ograniczanie przez państwo tworzenia przedsiębiorstw, obliczonych na zysk, oraz zmianę systemu podatkowego, która winna stopniowo już obecnie, mimo panującego kryzysu, być przygotowywana. Mówca wyraża się z uznaniem o polityce Banku Polskiego.

Poruszając ponadto szereg ważnych i pilnych zagadnień, motywowanych jako postulaty świata gospodarczego, mówca kończy tem, że wobec trudności sytuacji, w jakiej znajduje się kraj, wobec niewyjaśnionej sytuacji politycznej zagranicą, która doprowadziła do braku zaufania w stosunkach politycznych i co za tem idzie, gospodarczych, **koniecznem jest stałe wzmacnianie odporności Polski w drodze solidarnej współpracy wszystkich sił materjalnych i moralnych narodu.**

Po przerwie, w czasie której opuścił salę obrad p. Prezydent Rzplitej, przemawiali: **prof. Krzyżanowski** (Kraków), poświęcając głównie uwagę kwestjom kredytowym na tle kryzysu gospodarczego, **Wacław Fajans** (Warszawa), który omówił zagadnienia walutowe i podniósł niewzruszoność waluty polskiej, **pos. Hołyński** (Warszawa) o kwestjach budżetowych państwa i samorządu, oraz świadczeń socjalnych, **p. Wieniawski** (Warszawa) o roli państwa, jako producenta, **p. Dziewanowski** w sprawie samorządu terytorjalnego, oraz **dr .Likiernik** (Sosnowiec) o świadczeniach socjalnych.

Wszyscy mówcy składali po swych przemówieniach rezolucje, które ściśle wiązały się z referatem generalnym prez. Klarnera. Następnie wysłuchano szeregu referatów o kompetencji i organizacji samorządu gospodarczego.

Po przerwie obiadowej

wygłosili referaty:

pos. Wartalski (Warszawa) o stanowisku Polski wobec aktualnych zagadnień międzynarodowych, **p. Gościcki** o zagadnieniu preferencji dla krajowych surowców rolniczych, oraz **radca Skibiński** o organizacji i standaryzacji eksportu rolniczego.

Następnie zjazd przyjął

cały szereg rezolucyj

a to w sprawie wpływu samorządu gospodarczego na ustawodawstwo, w sprawie organizacji samorządu gospodarczego w Polsce, dalej zjazd wypowiedział się za potrzebą znowelizowania ustawy o izbach rolniczych. Dalej zjazd powziął rezolucję w dziedzinie stanowiska Polski wobec zagadnień międzynarodowych, za wzmożeniem eksportu, za naukowem i technicznem zbadaniem możliwości zastąpienia przywożonych surowców rolnych krajowemi, wypowiedział się dalej za szerszym udziałem samorządu w administracji gospodarczej itp.

Reasumując przebieg zjazdu,

przewodniczący Klarner stwierdził, że cel zjazdu został osiągnięty,

gdyż przedstawiciele przemysłu, handlu, rolnictwa i rzemiosła wypowiedzieli swój pogląd na rolę samorządu gospodarczego w życiu społeczno-politycznem państwa i wskazał drogę rozwoju naszego gospodarstwa narodowego. Poza tem została utworzona platforma dla stałego porozumiewania się samorządowych ciał gospodarczych.

Wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powtórzony przez obecnych, przewodniczący zamknął zjazd.

=□=

Koncern Kreugera zgłosi upadłość

Nie może uiścić się ze swych zobowiązań.

Londyn, 27 kwietnia. (PAT) B. min. finansów Lybergo oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy w Sztokholmie, że jako wyznaczony do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie Towarzystwa Kreygera **zaprojektuje moratorjum dla tego Towarzystwa na okres 1-14 maja, następnie zaś poleci ogłosić upadłość, gdyż nie ulega wątpliwości, że nie może ono uiścić się ze swych zobowiązań.**

Warszawa, 27 kwietnia. (PAT) **Poselstwo norweskie komunikuje.** Kryzys Kreugera nie dotknął Norwegji zupełnie pod względem finansowym i że ewentualne wahania norweskiej waluty nie posiadają najmniejszego związku ze sprawą Kreugera.

Tragiczny wypadek podczas defilady.

Nowogródek, 27 kwietnia. (PAT) Z Nieświeża donoszą, że 23 bm. w czasie przyjmowania defilady, **spadł z konia dowódca 27 pułku ułanów w Nieświeżu, płk. Fryderyk Mally.**

Wskutek upadku płk. Mally

doznał poważnego uszkodzenia kręgosłupa.

W stanie nieprzytomnym został on odwieziony do szpitala.

Premjer turecki przybył do Rosji.

Towarzyszy mu szereg polityków.

Odesa, 27 kwietnia. (PAT) **Przybył tu premjer turecki Ismet Pasza w towarzystwie ministra spraw zagran. Ruchdi Beja i wielu tureckich polityków.**

=⊙=

Landbund i wielkoniemcy zniknęli

z widowni politycznej Austrji.

Warszawa, 27 kwietnia. Z Wiednia donoszą: Wynik wyborów w Austrji według ostatecznych obliczeń przedstawia się następująco:

W Wiedniu, jako kraju związkowym otrzymali socjaliści 66 mandatów, chrześcijańsko-społeczni 19 mandatów, hitlerowcy 15 mandatów.

W Austrji Dolnej chrześcijańsko-społeczni 28 mandatów, socjal-demokraci 20, hitlerowcy 8.

W Salzburgu otrzymali chrześcijańsko-społeczni 12 mandatów, socjal-demokraci 8, hitlerowcy 6.

W Wiedniu kosztem partji chrześcijańsko-społecznej oraz wielkoniemców uzyskał Hitler 146.000 głosów.

Gmina m. Wiednia otrzyma dwóch ławników hitlerowców w miejsce dwóch chrześcijańsko - społecznych. Zarząd miejski Wiednia składać się będzie z 8 socjal-demokratów, 2 chrześcijańsko-społecznych i 2 hitlerowców

Wiedeń, 27 kwietnia. (PAT) Z Insbrucka donoszą, że na tutejszym zjeździe stronnictwa chrześcijańsko-społecznego oświadczył **minister sprawiedliwości Schuschnigg, że Rada Narodowa w swym ostatnim składzie nie odpowiada woli wyborców. Heimwehra, wielkoniemcy i związek chłopski zniknęły z widowni politycznej.** Gdyby narodowi socjaliści zdolni byli do koalicji, wówczas możnaby w Austrji utworzyć silny blok przeciwko socjaldemokratom.

Nowy sejm pruski zbierze się 24 maja

Hitlerowcy ustalają platformę rokowań z centrum.

Berlin, 27 kwietnia. (PAT) Rząd pruski **uchwalił** wczoraj zwołać nowo obrany sejm na dzień 24 maja br. Na tem plenarnem posiedzeniu **rząd Brauna, zgodnie z przepisami konstytucji pruskiej zgłosi swoją dymisję.**

Do chwili obrania nowego premiera i przejęcia przez nowy gabinet agend, rząd obecny w myśl art. 49 konstytucji pruskiej będzie sprawował urzędowanie.

Przewodniczący niemieckiej partji komunistycznej Thaelman oświadczył korespondentowi „Daily Mail“, że jego stronnictwo uczyni wszystko co możliwe, aby zapobiec utworzeniu się rządu narodowo - socjalistycznego w Prusach.

„Deutsche Allg. Ztg.“ donosi, że w **najbliższych dniach rozpocząć się mają rokowania oficjalne między centrum a partją narodowo - socjalistyczną w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego w Prusach.**

Z początkiem maja br. odbędzie się nadzwyczajny kongres stronnictwa centrowego Prus, który zadecydować ma o przyszłej polityce centrum w Prusach. Już wczoraj podjęte zostały przez narodowych socjalistów nieoficjalne kroki, zmierzające do ustalenia platformy dla rokowań koalicyjnych ze stronnictwem centrowem.

Reichstag zwołany na 5 maja

Berlin, 27 kwietnia. (PAT) Konwent senjorów, na wniosek rządu Rzeszy uchwalił zwołać Reichstag na 5 maja.

Awantury antyżydowskie na Politechnice wiedeńskiej.

Wiedeń, 27 kwietnia. (PAT) „N. Fr. Presse“ donosi: Wczoraj narodowi socjaliści wtargnęli do gmachu techniki i z okrzykami antyżydowskimi poczęli wyrzucać studentów żydów z gmachu, przyczem utworzono szpaler, przez który musieli przechodzić studenci żydzi. Wielu z nich poturbowano. Kilku studentów żydów zmuszono do zdjęcia obuwia i wypędzono ich boso na ulicę.

Zgon wskutek tężca.

Przemyśl, 27 kwietnia. W Żurawicy pow. przemyskiego wydarzył się trzeci wypadek tężca, Marja Jasienicka chodząc boso, wskutek rany na nodze zaraziła się bakcylem tężca i po 3-dniowej chorobie zmarła w szpitalu pow. w Przemyślu.

ŚWIĘTO PUŁKOWE 10 P. A. C.

Przemyśl, 27 kwietnia. (PAT) 10 p. a. c. w Pikulicach obchodził wczoraj święto pułkowe. Po mszy polowej odbyło się uroczyste zaprzysiężenie rekrutów

WYROK W PROCESIE O SPOLICZKOWANIE A. NOWACZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27 kwietnia. (G.) W procesie o spoliczkowanie A. Nowaczyńskiego zapadł wczoraj późnym wieczorem wyrok, mocą którego oskarżony Ryskalczyk skazany został na 1 rok więzienia.

Wiadomości bieżące

28 kwietnia 1932

Czwartek
Witalisa
Jutro: Piotra Męcz.
Wschód słońca 4·12
Zachód 18·56

TEATR WIELKI.
Czwartek 28 IV godz. 8 „Faust".
Piątek 29 IV godz. 7.30 „Czarne Ghetto" (przedstawienie zakupione).
Sobota 30 IV godz. 7.30 „Czarne Ghetto"
Niedziela 1 V godz. 3.30 „Królowa Przedmieścia" (przedstawienie zakupione).
Niedziela 1 V godz. 7.30 „Czarne Ghetto"

TEATR ROZMAITOŚCI.
Czwartek 28 IV godz. 8 „Mezaljans" (ceny popularne).
Piątek 29 IV Przedstawienie zawieszone.
Sobota 30 IV godz. 8 „Młodość szumi" (premjera).
Niedziela 1 V godz. 8 „Młodość szumi".

TEATR NOWOŚCI.
Czwartek 28 IV teatr nieczynny z powodu przedstawienia operowego.
Piątek 29 IV godz. 8 „Lady Chic".
Sobota 30 IV godz. 8 „Lady Chic".

KINOTEATRY.
APOLLO: „Jej ekscelencja miłość".
CASINO: „Nenita kwiat Hawanny".
CHIMERA: „Dixiana".
GRAŻYNA: „Miłosna przygoda".
KOPERNIK: Bryg. Helm — Gloria.
LEW: „Wszystko dla dziewczynki".
MARYSIEŃKA: Br. Helm — Gloria.
MIRAŻ: „Dwaj malcy".
OAZA: „Miłość w pustyni".
PALACE: „Szanghaj Express".
PAN: „Król żebraków".
PASAŻ: **już wkrótce otwarty!**
PROMIEŃ: „Rozkosze niebezpieczeństwa".
RAJ: „Dwa serca biją w walca takt".
STYLOWE: „Precz z miłością".
SŁOŃCE: „Ostatni romans".
UCIECHA: Olga Czechowa, Schlletow, Jan Czechow „Trójka" oraz „Zemsta" George O'Brien.

=□=

— **Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). W Salonach Towarzystwa otwarto przed tygodniem wystawę pośmiertną śp. Mieczysława Adama Wysockiego artysty-malarza o nieprzeciętnych zdolnościach twórczych, przedwcześnie niestety zmarłego. Wystawa obejmując znaczną część dorobku artystycznego śp. Wysockiego godną jest ze wszech miar najwyższego zainteresowania i dokładnego zwiedzenia. Odrębną salę zajmują prace ostatnie p. Henryka Langermana. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 popołudniu.

=□=

— **Opera.** Bożenna Jarońska, śpiewaczka operowa obdarzona ujmującemi warunkami scenicznemi, pięknym sopranem lirycznym i doskonałym, umiejętnym śpiewem, wystąpi jako Małgorzata w operze „Faust" dziś (czwartek 28 b. m.) o godz. 8-ej. Dla udostępnienia szerokim warstwom tego wspaniałego widowiska, ceny zostały zniżone do popularnych t. j. od 1 do 5 zł. Przedsprzedaż w Małop. Ajencji Rekl. ul. Chorążczyzny 7 oraz w kasie Teatru W.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 8-ej poraz ostatni „Mezaljans". Jutro 29 b. m. z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszone. W sobotę 30-go premjera „Młodość szumi".

— **Teatr Nowości.** Dziś (czwartek) teatr nieczynny. Jutro (29-go), w sobotę (30-go) i w niedzielę (1 maja) w dalszym ciągu „Lady Chic".

=□=

— **Odczyt.** 30 kwietnia staraniem Koła Historyków Sztuki studentów U. J. K. w sali XVI-tej Uniw. (ul. Marszałkowska 1) prof. W. Kozicki wygłosi odczyt p. t. „Edward Wittig", twórca pomnika Słowackiego dla Lwowa". Początek punkt. o godz. 18.30. Dochód na Fundusz wycieczkowy Koła.

— **Pol. Tow. Geologiczne.** Posiedzenie naukowe odbędzie się dzisiaj (28 IV) o g. 18-tej w sali Zakł. Geol. U. J. K. przy ul. Długosza 8. Na porządku dziennym komunikaty: Dr. Stan. Weigner: „O pewnym rodzaju poprzecznych dyslokacyi w Karpatach fliszowych". p. Włodz. Wawryk: „Mikroskopowo-chemiczna analiza fosforytów kambryjskich z gór Pieprzowych". i prof. Wojciech Rogala: „Pokaz fauny z okolicy Sanoka". Goście mile widziani.

— **Walne zebranie Lw. Odd. Polskiego Tow. Fizycznego** odbędzie się 28 kwietnia o godz. 19 w sali Fizyki Polit. Lw. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego i wybór nowego zarządu. 2) Dr. K. Gostkowski: O wpływie elektrolitów na potencjał elektrokinetyczny.

— **Prof. R. L. Samojłowicz** z Leningradu wygłosi w piątek 29 kwietnia o godz. 10 odczyt, ilustrowany przeźroczami o ostatnich badaniach arktycznych w Rosji Sowieckiej. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła Lit. Art.

=□=

— **Konsulat austrjacki we Lwowie** zawiadamia, że z dniem 1 maja b. r. biura Konsulatu zostają przeniesione na ul. Ossolińskich 4, przyczem numer telefonu pozostaje niezmieniony.

— **Ruch pocztowy.** W urzędzie pocztowym Tłumacz pow. Tłumacz zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych „L", zamiast dotychczasowej służby dziennej nieograniczonej.

— **Obrońcy Lwowa,** którzy brali udział w walkach o Lwów w dniach od 1—22 listopada 1918 winni składać w terminie do dnia 15 maja b. r. wnioski o nadanie Krzyża względnie Medalu Niepodległości na ręce pułk. dypl. de Laveaux Ludwika, dowódcy 2 pp. Leg. w Sandomierzu podając dokładny życiorys z datami brania udziału w obronie Lwowa z bronią czy bez z podaniem odcinka, nazwisk przełożonych bezpośrednich i wyższych, współtowarzyszy broni itd. Koniecznem jest dołączenie byłych komendantów lub przełożonych albo też oryginalnych dokumentów stwierdzających udział w obronie Lwowa. W życiorysie należy zaznaczyć dane co do służby w Legionach, pracy w P. O. W., Strzelcu, Drużynach Sokolich itd.

— **Z sekcji opieki społecznej.** Na posiedzeniu sekcji opieki społecznej odbytem pod przewodnictwem r. dr. Poratyńskiego w obecności wiceprez. Irzyka w myśl referatu rr. Drewniaka, dyr. Zgórskiego, ks. Łopatyńskiego i dr. Kurkowskiego przyznano zakładowi ciemnych dalszą subwencję w dostawie mleka i tłuszczu, udzielono jednej sierocie zapomogi na leczenie się w Hołosku, przyznano subwencję 5-ciu zakładom wychowawczym, wkońcu przyznano wsparcia kilku ubogim. Wsparcia ubogim będą doręczane odtąd czekami PKO.

W agencji pocztowej Dzikowiec pow. Kolbuszowa zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych.

— **Wojewódzki Komitet „Dni Przeciwgruźliczych"** wpłacił do Polskiego Związku Przeciwgruźliczego w Warszawie kwotę zł. 3,494.10, jako należący się procent od sprzedanych znaczków przeciwgruźliczych podczas kampanji, przeprowadzonej w roku 1931-32 na terenie województwa lwowskiego. Komitet wojewódzki we Lwowie wyprzedził pod tym względem zarówno jak i w roku ubiegłym, wszystkie inne komitety wojewódzkie.

— **Ostre strzelanie na Zamarstynowie.** W dniach: 18, 19, 21, 23, 25, 28, 30 maja b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych z ostrem strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnemi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— **Łabędź na emeryturze.** Popularną była niegdyś we Lwowie postać Łabędzia, portjera ratusza. Rosły, tęgi przystojny chłop, odziany w barwy miejskie, mówiący z mazurska, grzecznie udzielał informacji a w dni uroczyste na ratuszu z powagą spełniał swój obowiązek obok lwów, strzegących gmachu. Zda się niespożytego zdrowia i sił a jednak złamała go strata dorodnej córki, zmarłej w kwiecie wieku. Łabędź dotychczas jowialny — posmutniał — podupadł — opuścił bramy ratusza a wreszcie wniósł podanie o przeniesienie w stan spoczynku. Załatwiła je onegdaj sekcja organizacyjna Rady m. a nie obyło się bez sentymentu dla tego człowieka, co lat trzydzieści z górą wiernie służył miastu.

— **Samobójstwo** popełniła wczoraj koryntjanka Marja Borecka (Sieniawska 15). Wypiła ona flaszeczkę dyny. Wezwane pogotowie ratun...we przewiozło ją do szpitala.

— **Ludzie mdleją na ulicach.** W dniu wczorajszym zdarzyły się 2 wypadki nagłych zasłabnięć: 1) na ul. Gródeckiej zasłabł nagle umysłowo chory Władysław Pony z Sygniówki. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do...

Odkrycie sensacyjnej afery politycznej.

UJAWNIENIE UKRAIŃSKIEJ SIECI SPISKOWEJ.

Niedawno kierownictwo policji politycznej zostało poinformowane o nielegalnym przyjeździe do Polski przez granicę czesko-słowacką znanego z zamachu na Targi Wschodnie bojowca UOW. Piotra Sajkiewicza. Konfidencjonalne wiadomości donosiły przytem, że Sajkiewicz ukrywa się w domu proboszcza gr.-kat. w Derniowie. Policja rozpoczęła akcję, w wyniku której Sajkiewicz został aresztowany. Sensacyjne rezultaty dała rewizja jego rzeczy. Znaleziono w nich dokumenty, stwierdzające, że Sajkiewicz został przysłany do Polski przez znajdującą się na terenie Czechosłowacji główną komendę ukraińskich organizacyj wywrotowych t. zw. „Prowid". Miał on finansować i zorganizować szereg zamachów bombowych i rewolwerowych na instytucje państwowe, oraz szereg osobistości urzędowych. Perspektywa śmierci z ręki zamachowca miała też grozić osobnikom z łona społeczeństwa ruskiego, którzy ośmielili się stanąć na platformie współpracy z Państwem Polskiem. Wśród papierów Sajkiewicza znajdował się też spis osób „skazanych" przez wywrotowców na śmierć.

Oprócz Sajkiewicza aresztowano jego najbliższych współpracowników i wykonawców jego rozkazów: we Lwowie — urzędnika kooperatywy „Silskij Hospodar" dra Bohdana Hnetewicza (Dąbczańskiej 9), w Stryju — inż. Krawciwa.

Ponadto osadzono w więzieniu wmieszanych w aferę Sajkiewicza: kleryka gr.-kat. Mikołaja Seniwca (Przemyśl), ucznia Mikołaja Motykę (Truskawiec), nauczyciela muzyki Mirosława Turasza (Drohobycz), Stefana Ogrodnika, nauczycielkę Anastazję Hernikównę (Borysław) i jeszcze około 20 osób z różnych miejscowości Małopolski Wschodniej. Wszystkich aresztowanych przewieziono do Lwowa i tu oddano ich władzom sądowym.

W związku z tą aferą w Poznaniu przeprowadzono rewizje u wielu osób pochodzących z województw południowo-wschodnich, a studjujących w Poznaniu. Ponieważ ujawniono dużo materjału obciążającego, aresztowanych zostało około 30 osób.

Śledztwo wdrożone w tej sprawie we Lwowie zatacza coraz szersze kręgi. W związku z aferą Sajkiewicza przybył do Lwowa z Warszawy sędzia do spraw specjalnej wagi — dr. Skórzewski.

Szczegółów całej afery niepodobna ściśle ustalić, gdyż ze względu na rodzaj sprawy dochodzenia okryte są ścisłą tajemnicą.

Przed świętem państwowem.

„Kościuszko pod Racławicami". Już tylko kilka dni dzieli nas od wspaniałego widowiska, które odbędzie się na boisku 14-go pułku ułanów na Jałowcu (za rogatką Łyczakowską), w dniu 3-go maja o godz. 16-tej. Przygotowania i próby czynione ze współudziałem artylerji, kawalerji, chórów, orkiestr i tłumów, dają gwarancję, że będzie to jeden z najwspanialszych pokazów pod gołem niebem.

Bilety wcześniej nabywać można w aptece WP. Stenzla, pl. Marjacki.

Dar Narodowy Trzeciego Maja zbierają do puszek Organizacje i Stowarzyszenia w dniu 3-go maja cały dzień. Osoby zbierające mają przy sobie legitymacje i odznaki Komitetu. Puszki wydaje Prezydjum Sekcji Finansowej Obchodu 3 Maja tylko Organizacjom i osobom biorącym corocznie udział w zbieraniu Daru Narodowego, znanym ze swej bezinteresownej i ofiarnej pracy. Wydawnictwo puszek w biurze TSL. przy ul. Czarnieckiego 1. I. p., w dniu 30 kwietnia i 2 maja od godz. 17—20.

Młodzieży szkolnej w myśl przepisów władz zbierać nie wolno.

* * *

Komitet prosi, by Organizacje, które dotychczas nie oznaczyły ściśle ile puszek przyjmują i w których godzinach mogą kwestować, jak najrychlej nadesłały odnośne informacje.

* * *

Pamiętaj, że obowiązkiem każdego Polaka jest złożyć grosz na Dar Narodowy Trzeciego Maja.

Ruch służbowy w państwowej służbie zdrowia.

Mianowani dr. Olszański Tadeusz, lekarz powiatowy w starostwie stanisławowskiem, inspektorem lekarskim w Urzędzie woj. w Stanisławowie.

Przeniesieni: dr. Strzelichowski Stanisław, lekarz powiatowy w Kałuszu do starostwa w Stanisławowie. Dr. Błoński Walerjan, prowizoryczny lekarz powiatowy w Makowie, do starostwa w Kopyczyńcach. Dr. Pindelski Stanisław, lekarz powiatowy w Żydaczowie, do starostwa w Dobromilu.

Przeniesieni w stan spoczynku: Dr. Sokal Jakób, lekarz powiatowy w Skolem, dr. Soniewicki Tadeusz, lekarz powiatowy w Starosamborsku.

Sadzenie drzewek na ulicach Pragi czeskiej.

Po wielkich mrozach w r. 1929 i w następstwie licznych wypadków samochodowych, ulice Pragi Czeskiej są prawie całkowicie pozbawione drzew. Obecnie masowo odbywa się sadzenie drzewek. — Zdjęcie przedstawia gromadkę dziewczynek w kostjumach narodowych, zajętych sadzeniem drzewek.

aresztów policyjnych. 2) na ul. Leona Sapiehy upadła bez przytomności 23-letnia Leontyna Jędruchówna z Suwałkowszczyzny (pow. Mościska). Powodem jej zemdlenia był podobno głód.

— **Fałszerz monet pod kluczem.** Wczoraj policja ujęła Stefana Włacha (Zamkowa 23 a). Osobnik ten puszczał w obieg fałszywe monety 2-złotowe.

— **Dezerter.** W następstwie akcji pościgowej policja ujęła 24-letniego Michała Gałązkę, który zdezerterował z 4 szwadronu pionierów konnych.

— **Złodzieje w kooperatywie ruskiej** w Bogdanówce bawili ubiegłej nocy. Policji udało się ich ująć. Są to mieszkańcy Lewandówki: Władysław Bujak i Józef Słonecki. Podczas rewizji przeprowadzonej w ich mieszkaniach znaleziono część łupu.

— **Kapelusz z boźnicy** przy ul. Furmańskiej na szkodę Mozesa Kreinera ukradli Finkelstein i Gottesman. Ujęła ich policja.

Włamanie do hurtowni tytoniowej.

Wczoraj w nocy posterunkowy P. P. ujął 4 włamywaczy w chwili, gdy chcieli się dostać do wnętrza hurtowni tytoniowej przy ul. Piekarskiej 15. Dostali się oni po zerwaniu kłódki u rolety i otwarciu jej do sąsiedniego sklepu Małop. Związku Mleczarskiego, mieszczącego się w tej samej kamienicy. Tu w poszukiwaniu za gotówką poroz bijali szuflady; następnie wycięli filunek w drzwiach prowadzących do hurtowni tytoniowej. Na tem ich ujęto i sprowadzono do Komisarjatu. Okazało się, że włamywaczami są: Władysław Fita, Mikołaj Turek, Józef Wasyłyk i Ignacy Kuniewicz. Całą czwórkę wpakowano do więzienia.

Trzy szubienice w Tarnopolu.

Tarnopol. (Tel. wł.) Wczoraj w Tarnopolu zakończona została rozprawa doraźna przeciw 5-ciu członkom U. O. N., którzy zamordowali Maryszczaka i Zatywkę w powiecie Skałackim. Oskarżeni: Oleksa Metelski, Jakim Przyszlak i Paweł Hołojad zostali skazani na śmierć przez powieszenie.

Dwóch pozostały przekazano postępowaniu zwyczajnemu.

Sejm gospodarczy.

W sali Senatu w Warszawie zebrał się poraz pierwszy 26 kwietnia b. r. Sejm Gospodarczy z udziałem Pana Prezydenta Rzplitej. — Na zdjęciu widzimy P. Prezydenta (X), p. premjera Prystora (1), p. ministra Zawadzkiego (2), p. ministra Jędrzejewicza (3), p. marszałka Sejmu Świtalskiego (4), p. marszałka Senatu Raczkiewicza (5) i szefa Kancelarji cywilnej p. Hełczyńskiego (6).

Kronika sokalska.

Zgromadzenie poselskie posła Augustyńskiego. Dnia 1 bm. zwołano do sali rady powiatowej w Sanoku walne zgromadzenie członków BBWR. Sanok 1, na którem poseł Augustyński złożył sprawozdanie poselskie. W dłuższem przemówieniu przedstawił p. poseł prace Rądu, sejmu i klubu parlamentarnego BBWR. w czasie ubiegłej sesji sejmowej.

Dnia 14 bm. odbyło się także zebranie w sali Kółka rolniczego Sanok 2, dla członków BBWR. tego przedmieścia. Po wyczerpującem przemówieniu posła Augustyńskiego i ożywionej dyskusji uchwalono votum zaufania posłowi Augustyńskiemu i klubowi poselskiemu BBWR.

Dekoracja złotym krzyżem zasługi ks. prałata Fr. Sal. Matwijkiewicza. 15 bm. odbyła się dekoracja złotym krzyżem zasługi proboszcza sanockiego ks. prałata Franciszka Salezego Matwijkiewicza. Dekoracji dokonał p. starosta dr. R. Klimów wobec zebranej rady powiatowej, przedstawicieli społeczeństwa sanockiego. Imieniem ziemi sanockiej złożył ks. prałatowi serdeczne gratulacje p. pos. Augustyński.

Pożegnanie starosty powiatowego dra Romualda Klimowa. 16 bm. żegnał powiat sanocki uroczystym bankietem przeniesionego na wyższe stanowisko do Lwowa starostę dra Romualda Klimowa. Uroczystość odbyła się w sali rady powiatowej. Wygłoszono wiele przemówień i toastów. Dłuższe przemówienie wygłosił pp. poseł Augustyński, burmistrz Malawski i Jan Potocki z Rymanowa. Wszyscy wyrażali ustępującemu staroście podziękowanie za owocną pracę dla sanockiego powiatu, podnoszono jego zasługi i życzono powodzenia na nowem stanowisku.

Groźba zamknięcia sanockiej fabryki wagonów. Z powodu braku zamówień postanowiła dyrekcja fabryki wagonów zamknąć fabrykę i wymówić pracę urzędnikom i robotnikom. Dla odwrócenia grożącej klęski odbyła się dzięki inicjatywie p. pos. Augustyńskiego konferencja przy udziale dyrekcji fabryki, starostwa, magistratu, delegacji robotników i posła Augustyńskiego. Dnia 24 bm. wyjechała deputacja złożona z pp. Augustyńskiego burmistrza Malawskiego i delegata robotników p. Stropka do Warszawy, celem przedłożenia interesowanym ministerstwom postulatów miasta Sanoka i związków robotniczych.

Święcone w Kółku rolniczem. 17 bm. odbyło się święcone urządzone staraniem Kółka rolniczego i Koła Młodzieży w dawnej Posadzie sanockiej (Sanok 2) Oprócz członków zjawili się zaproszeni goście, pp. pos. Augustyński burmistrz Malawski, dr. Zaleski i inni.

=⊙=

Z lwowsk. Wydziału Wojewódzkiego.

W dniu 22 kwietnia 1932 r. odbyło się posiedzenie Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego, na którem załatwiono przeszło 80 spraw, w tem zatwierdzono preliminarze budżetowe dwóch powiatowych Związków Komunalnych, oraz trzech gmin miejskich, a mianowicie: pow. Związku Komunalnego w Kolbuszowej na globalną kwotę dochodów i wydatków zwyczajnych oraz nadzwyczajnych 182.926 zł., pow. Związku Komunalnego w Przeworsku 264.610 zł., miasta Borysławia 1.774173 zł., miasta Jarosławia 720.400 zł., miasta Rzeszowa 1,279.274 zł.

Kompresja budżetów w stosunku do roku 1930-31 w kolejności wymienionych wyżej Związków Komunalnych wynosi: 93.436 zł. (33 proc.), 104.932 zł. (28 proc.), 1,910.114 zł. (52 proc.). 894.614 zł. (56 proc.), i 515.100 zł. (29 procent).

Obniżka ta w stosunku do miasta Borysławia została obliczoną w przybliżeniu; z uwagi na to, iż dopiero w r. 1931 wprowadzono w życie rozporządzenie Rady Ministrów o utworzeniu Wielkiego Borysławia.

Na szczególną uwagę pod względem rzeczowego i oszczędnego opracowania budżetu zasługuje Gmina miasta Borysławia i Gmina miasta Jarosławia.

Równocześnie na powyższem posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego zatwierdzono budżety Komisji Uzdrojowiskowej w Truskawcu na ogólną sumę 292.000 zł., w Iwoniczu na 117.000 zł. i Lubieniu Wielkim na 31.800 zł.

Z DZIAŁALNOŚCI ZAW. ZW. LITERATÓW.

Stefan Napierski o Proustcie.

Na zaproszenie lwowskiego Związku Literatów poeta, tłumacz, krytyk Stef. Napierski z Warszawy wygłosił odczyt o autorze „A la recherche du temps perdu“ i „Le temps retrouve“. Odczyt ten miał bardzo specyficzny charakter. Prelegent, zachowawszy w nim charakter marginaljów lektury, na zwał go sam — „uwagami o Proustcie“. Wrażenia, spostrzeżenia, uszeregowane według rozmaitej zasady kompozycyjnej, raz, jako notatki na marginesie 16-tomowego cyklu, potem znowu, jako glossy krytyczne i polemiczne do biografji i monografji Quint'a, dotykające zagadnień i szczegółów rozmaitych, to formalnych, stylistycznych, to treściowych, ideowych, psychologicznych — zachowały dzięki temu charakterowi smak bezpośredniości, nierozproszone ciepło lirycznego przeżycia, żywy rumieniec egzaltacji. Były rzeczywiście ciekawe nie „jako rezultat, ale jako dokument“. I Proust'a także ujął prelegent przedewszstkiem, jako dokument. Właśnie tę część uwag pozwolę sobie tu wybrać z ogromnego bogactwa i różnolitości notat, które zawierają materjał do rozprawy, jeśli nie do książki o tym twórcy, „potężnym niemal, jak Szekspir“.

Napierski, jako poeta i krytyk, jako autor pięciu tomów poetyckich i dwu tomów prozy refleksyjnej („Cienie na wietrze“, „Pusta ulica“) oraz szeregu artykułów krytycznych — zdeklarował się, jako typ twórczy i rozpoznawczy zupełnie szczególnego i u nas nieprzewyższonego rodzaju. Współczesna rzeczywistość kulturalna przedewszystkiem, jej przekwit i schyłek w Napierskim — artyście i intelektualiście, znajduje niesłychanie przenikliwego, odważnego i szczerego diagnostę i wyraziciela. Nie dziw więc, że w tworze Proust'a uderzył go przedinnemi moment dekadencji. nie dziwne też, że w „uwagach“ wysunęły się na czoło, uzyskały przewagę te, które genjalnego Francuza charakteryzowały, jako „monografa wczorajszej wizji świata“, jego dzieło, jako „preparat kryzysu, sygnał nadciągającej burzy“.

Ten lekkomyślny viveur, światowy kronikarz „Figara“ w „Les Plaisirs et le Jours“ niczem jeszcze niezapowiadający przyszłego pisarza, uroczy, nie zrównany charmeur i causeur salonów paryskich, syn mieszczański, uganiający się za arystokracją i przez nią niejako adoptowany — ostatni dziesiątek lat, lat straszliwej, udręczającej choroby († 1922) wypełnił wznoszeniem struktury dzieła olbrzymiego i nieprawdopodobnego w głębi, zasięgu i artyzmie.

Twórczość Prousta-astmatyka jest w istocie swojej paniczna, jest, jak choroba, która go uwięziła, zamknęła w pokoju, odciętym od dźwięków i woni świata, — jest też tylko, jakby wynikiem neurozy, jakby funkcją lęku, jest ucieczką, skrywaniem się, szukaniem osłony przed samotnością, przed niewiedzą, przed samem istnieniem. Dlatego jest to sztuka w najwyższym stopniu antyspołeczna, anarchistyczna i nihilistyczna. Przedstawia zamknięcie się w sferze fikcji, stanowi dobrowolną narkozę. Jak Proust-człowiek w salonach arystokracji, tak Proust-pisarz w świecie zmyślenia szuka ratunku od siebie samego i znaleźć go nie może. Jest rozczarowany do świata w sposób ostateczny.

W następstwie takiego wyłączenia się z świata, z życia, takiego wypadnięcia z wiązań i spoideł dokonywa się bezlitosny rozkład rzeczywistości. Człowiek jest tu rozszczepiony na elementy składowe, świat pojęty, jako ciągła, niepochwytna fluktuacja tych elementów, jako proces ich przypadkowego kojarzenia się i rozłączania. Stąd pochodzi u Proust'a wieloplanowość, wieloznaczność psychologji. Stąd owo rozproszenie, zagubienie się w detalu, kolekcjonerstwo faktów, zainteresowanie dla szczegółu, niewłożonego w żaden porządek hierarchiczny, uniezależnionego. Impresjonizm doprowadzony do ostatecznego krańca.

To zniweczenie statyczności, niwelacja doprowadziło do odrzucenia jakiejkolwiek zasady pierwszej i celu ostatecznego. Dokonało się odrzucenie pojęcia Boga, zdemaskowanie romantycznego mitu o miłości, jako absolucie. Jak dusza, jak świat, tak miłość jest tu rozłożona na pierwiastki pierwsze, jest irracjonalnem falowaniem. Tak pojęte życie jest „powolnem samobójstwem“ — indywidualnem i zbiorowem.

Na tych drogach dotarł Napierski do wskazania w tym „przecywilizowanym mieszczaninie“, w najostateczniej wyrafinowanym, genjalnie pięknym parwenjuszu i w jego dziele — zupełnej próżni społecznej i metafizycznej. „Na każdej z kart Prousta kultura postawiona jest na kartę i choćby słowa jego zostać miały, ona zginąć musi“. Wielkość Prousta leży w „jasnowidztwie, w olbrzymiej sile intelektu, niesłychanej odwadze, ostrości i sprawiedliwości osądu świata, który Proust sobą zwieńcza i zamyka. Dlatego Napierski nazwał Prousta „jednym sprawiedliwym“ naszego czasu, rehabilitującym ten czas wobec przyszłości, która go musi zaprzeczyć.

Szkoda, że z powodu spóźnionej pory nie zainicjowano dyskusji. Byłaby ona niewątpliwie przyniosła poglądy przeciwstawne: i na Prousta i na to, co przez medium Prousta zostało w odczycie wyrażone. Cennym momentem wieczoru było odczytanie szeregu niedrukowanych wierszy Napierskiego. Choć dały one oczywiście ogólny zarys jego fizjognomji, pozwoliły w nim rozpoznać eksperymentatora poetyckiego o niezwykłem rozpięciu emocjonalności, o wrażliwości ogromnej i kulturze literackiej, na naszym terenie bodaj bez precedensu.

Zetknięcie jednoczesne z poetą i krytykiem dało cenną pełnię.

Tym. Terlecki.

Proces Gorgonowej przed sądem przysięgłych

Zeznania dra Csali i Kamińskich. — „Tajny detektyw" na Śląsku.

W sali rozpraw atmosfera rozgrzewa się.

W miarę przesłuchania świadków, daje się zauważyć pewne zdenerwowanie a wczoraj już nastąpiło pierwsze starcie obrony z prokuratorem, o czem niżej. Pomimo energji i spokoju z jaką prez. Antoniewicz prowadzi rozprawę, wśród audytorjum zaczynają się zarysowywać opinje nieprzychylne dla oskarżonej, uwydatniające się narazie cichemi pomrukami, za co przewodniczący zagroził opróżnieniem połowy sali.

Przesłuchano w dniu wczorajszym szereg świadków, którzy rzucili pewien snop światła na tę tajemniczą jeszcze sprawę.

Lekarz i najbliższy sąsiad.

Na salę wchodzi dr. Ludwik **Csala**, lekarz w Brzuchowicach.

Mieszka w najbliższem sąsiedztwie willi Zaremby, jednak ich nie znał. Wiadomości, jakie o stosunkach w willi zaczerpnął, nie są bezpośrednie. To i owo słyszał od matki, której znów opowiadały służące Zarembów. Słyszał, że powodem napięcia, jakie panowało w tym domu było agresywne postępowanie Gorgonowej.

Dochodziły go słuchy, ze głównym powodem rozejścia się Zaremby z Gorgonową miała być ś. p. Lusia, która życzyła sobie tego rozejścia.

Wezwanie do zamordowanej.

W krytyczny wieczór świadek ułożył się dość późno do snu, ale jeszcze nie spał, gdy stróż go zawiadomił, że Gorgonowa wzywa go, bo w willi panienkę zamordowano. Z Gorgonową się nie spotkał.

U wejścia do willi rzucił się na niego pies, to też wezwał ogrodnika Kamińskiego, by psa zatrzymał. Wszedłszy do willi, pierwszą jego czynnością było zbadanie ofiary mordu. Mógł stwierdzić już tylko śmierć.

Nad zwłokami stał Zaremba i strasznie rozpaczał. Rozpacz ta była szczera.

Przypuszczenia świadka.

Później wszyscy zgromadzili się na werandzie, gdzie omawiano morderstwo. Świadek wyraził głośno zdziwienie, jak mógł ktoś obcy dokonać mordu w pobliżu żandarmerji i prochowni, dobrze strzeżonej i w obecności psa, którego znał z czujności i złośliwości. Zwrócił się więc do Stasia, aby mu opisał sytuację.

Jęki czy skowyt psa.

Stasio opowiadał, że został zbudzony jakimś niesamowitym krzykiem. Nie zdawał sobie sprawy, czy to jęki mordowanej czy skowyt psa.

Zbadawszy drzwi werandy i usłyszawszy relacje żandarma o śladach, świadek zaczął snuć dalsze przypuszczenia. Ogrodnik opowiadał o zaginięciu klucza od bramy, o tem, jak dorobił klucz i bramę zamknął i w trakcie tego faktu świadek odniósł wrażenie jakby oskarżonej chodziło o to by niezbicie było udowodnione, że brama była otwartą.

Kiedy omawiano zalety psa, podniósł, że szczekanie jego powinno było wszystkich obudzić, oskarżona zauważyła, że pies mógł być zraniony i ogłuszony.

W tej chwili zauważono, że pies znikł a nikt nie wiedział, gdzie się podział.

Gdy świadek po pewnym czasie wrócił z powrotem do willi Zaremby dowiedział się, że pies się znalazł — ma jednak głęboką ranę na głowie.

Wtedy świadek przypomniał sobie uwagę oskarżonej o ogłuszeniu psa i zaczął się zastanawiać, dlaczego psa raniono, kiedy on wcale nie szczekał.

Którędy wszedł zbrodniarz?

Zkolei wszyscy obecni zaczęli się zastanawiać, którędy mógł wejść zbrodniarz. Zauważono odsunięte rygle od drzwi — ale z powodu że drzwi były z zatrzaskiem, można je było odsunąć tylko od wewnątrz.

W takim razie bandyta wszedł przez okno — zauważyła Gorgonowa.

Po tych słowach oskarżona proponowała świadkowi, aby ogladnął okno. Ponieważ na schodkach pod tem oknem świadek zauważył jakiś ślad, nie zbliżał się do okna, ale stwierdził, że okno tak małe, że nie można było przezeń przecisnąć się. Stwierdził to również Zaremba. Nasunęło się podejrzenie, że ktoś później otworzył okno.

Te wszystkie okoliczności — mówił dalej dr. Csala — nasunęły nam podejrzenie, że zbrodniarza należy szukać wewnątrz willi.

O tem wspomniałem władzom bezpieczeństwa.

Przew. Czy nie rozmawiał pan z kim na temat, jak była ubrana oskarżona?

Św. I owszem. Omawiałem tę sprawę ze szwagrem Czajkowskim i wtedy on zauważył, że Gorgonowa miała pod futrem koszulę koloru seledynowego.

Prok. Czy nie zauważył pan, że oskarżona w czasie tej całej rozmowy trzymała ręce w pozycji charakterystycznej?

Św. Tak jest. Zauważyliśmy, że przez cały czas miała ukryte ręce w rękawach futra. Robiło to wrażenie jakby ręce ukrywała.

Prok. Kiedy zwrócono podejrzenie przeciw oskarżonej?

Św. Już na posterunku policji mówiliśmy o tem, że ona jedna miała powód, aby dokonać mordu.

Przew. Czy przyjeżdżał kto do oskarżonej?

Świad. Gdy pana nie było w domu przyjechał jakiś pan, a wieczorem odjechał.

Przew. A kto to był?

Św. Ja nie wiem. Może narzeczony a może kto. (śmiech na sali).

W dniu mordu.

W dniu 30 grudnia świadek ułożył się do snu bardzo późno, bo był niespokojny. Dnia poprzedniego bowiem zginął mu klucz od bramy wśród bardzo podejrzanych okoliczności. Mianowicie gdy około 6 wiecz. czekał na przyjazd Zaremby wraz z Gorgonową, widział klucz przy bramie. Po chwili Gorgonowa zwróciła mu uwagę, że klucza niema. Wieczorem świadek dorobił klucz i bramę zamknął. Zaledwie zasnął, zbudziła go oskarżona i oświadczyła mu, że stało się nieszczęście. Na pytanie co się stało, Gorgonowa powiedziała, że zamordowano Lusię. Po biegłem więc zaraz na żandarmerję a następnie na posterunek policji.

Zwierzenia Stasia.

Na posterunek towarzyszył mu Staś. Świadek zaczął go wypytywać co widział, a wtedy Staś powiedział, że cień tej kobiety, który zauważył, wyglądał tak jak pani (Gorgonowa).

Przew. Czy stanowczo tak mówił?

Świad. Tak jest.

Przew. Dlaczego pan o tem nie wspominał u sędziego śledczego?

Świad. Bo mnie o to nie pytano.

W dalszym ciągu Kamiński opowiada jak wraz z żandarmem szukali śladów zbrodniarza i znaleźli jedynie ślady drobnych stóp, prowadzące do basenu i piwnicy. Następnie wyjaśnia, że dwa dni przedtem zapodział się gdzieś dżagan, który jak później sobie przypomniał, pozostawił koło basenu. Ponieważ potrzebował go do łupania drzewa, szukał go wszędzie, ale niestety nie tam gdzie zostawił.

Zastrzeżenia prokuratora.

Przed przesłuchaniem następnego świadka Rozalji Kamińskiej, żony poprzedniego, zabrał głos prok. dr. Laniewski i podkreślił, że obrona w interesie swego klienta może obrać rozmaita taktykę, może obciążające zeznania świadków kierować na inne tory, nie wolno jej jednak przekraczać granicy obrony. Tymczasem zaszedł przykry wypadek, że p. obrońca rzucił podejrzenie popełnienia mordu na świadka dlatego, że mieszkał w obrębie willi. Prokurator prosi przewodniczącego, aby zwracał uwagę obrońcy na przekroczenie taktyki obrony.

Obrońca dr. Axer zauważa, że ustawa nie krępuje obrony, nie normuje, jak ona ma motywować swe wnioski. Mogę zapewnić p. prokuratora, że nie będę sprzeciwiał się zaprzysiężeniu wszystkich następnych świadków. Musze tu zauważyć, że mord popełniono w taki sposób, że nie mogła tego dokonać kobieta.

Przewodniczący grozi opróżnieniem połowy sali.

Zeznania żony ogrodnika.

Żona ogrodnika. Rozalja Kamińska zeznaje, iż Gorgonowa narzekała zwykle, że Zaremba daje jej mało pieniędzy. Skarżyła się także, opowiadając niesnaski domowe. — Coby pani zrobiła — zapytała pewnego razu Gorgonowa Kamińską — gdyby mąż panią uderzył w twarz? — Oddałabym mu — odpowiedziała Kamińska. Na to Gorgonowa przyznała się, że dostała od męża policzek, ale na to nie reagowała.

Przew.: Czy Kamińska wierzyła, że Gorgonowa jest żoną p. Zaremby?

Św.: Ona mówiła, że brała z nim ślub, więc wierzyłem. Wiedziałam, że żona Zaremby żyje, ale co mi na tem zależało?

Przew.: Czy bywały kłótnie między oskarżoną a dziećmi Zaremby?

Św.: Raz słyszałam przez okno, jak panienka mówiła: „Niech pani sama złamie pysk!"

Przew.: Czy Gorgonowa powiedziała kiedy do panienki: Popamiętasz ty mnie?

Św.: Tak, słyszałam, było to w sierpniu. Zaremby wtedy nie było w domu, ale tego samego wieczora przyjechał i odwiózł dzieci na inne letnisko.

Przew.: Czy zdarzały się niesnaski między Kamińską a Gorgonową?

Św.: Raz Gorgonowa robiła mi wymówki, że ja odebrałam list, jaki przyszedł do niej i oddałam Zarembie, ale to była nieprawda, bo ja nie wzięłam listu.

Przewodniczący zapytuje następnie

o klucz od bramy, który w tajemniczy sposób zniknął z zamku

w przeddzień popełnienia morderstwa. Kamińska opowiada, że słyszała, jak ktoś klucz z zamku wysuwał. Potem Gorgonowa poleciła jej, by klucza nie brała, ponieważ pan przyjedzie. Kamińska wraz z mężem stwierdziła później, że klucza w zamku niema. Na drugi dzień dorobiono klucz i od tej pory wisiał zawsze na swojem miejscu.

Krytycznego wieczoru mąż Kamińskiej nie chciał położyć się do łóżka, gdyż, jak mówił do żony, przeczuwał, że coś się stanie. W nocy Gorgonowa zbudziła nas — opowiada świadek, pukaniem w szybę, która wybiła, ale dobrze nie pamiętam, co mówiła. Mąż wyszedł i powiedział mi, że panienka zamordowana. Poszłam do jadalni i widziałam tam Zarembę i Stasia. Zaremba powiedział: „Jakiś bandyta zamordował mi córkę". Przyszedł dr. Csala i mówił: „Kogo będę leczył? Zimnego trupa? Poco mię wzywacie? Tu trzeba policji!" Był z nim jego pasierb i służący i oni obserwowali dobrze Gorgonową.

Przew.: Dlaczego pani w śledztwie nie powiedziała o tem, że Staś opowiadał, iż osoba, którą widział, to była właśnie Gorgonowa?

Św.: Byłam rozstrojona, zdenerwowana, pięć dni nie jadłam, bo mię serce bolało — takie dobre dziecko, „idealne"... Było zamieszanie — ten przyszedł, ten przyszedł, ten przyszedł — sama nie wiedziałam co się dzieje.

Kamińska opowiada niezmiernie żywo, językiem kobiety z ludu bezładnie, chaotycznie.

Przew.: Jak to było z tą rozbitą szybą?

Św.: Gorgonowa uderzyła ręka w szybę i rozbiła ją, ale szyba była już przedtem pęknięta i przedziurawiona. Po pięciu dniach dopiero spostrzegłam, że szyba jest więcej rozbita i że jest krew na oknie.

Przew.: Tak późno świadek to zauważył?

Św.: Ja tam nie patrzyłam i trudno było dostąpić, bo na oknie stały kwiatki.

Nastąpiła

konfrontacja obojga Kamińskich ze Stasiem Zarembą.

Staś jednak, zapytany, czy mówił do ogrodnika i jego żony, że widziana przez niego postać była identyczna z Gorgonową, nie może tego sobie przypomnieć.

Był zdenerwowany, płakał wciąż podczas owej nocy i nie zdawał sobie dobrze sprawy z tego, co mówi.

Przesłuchanie ogrodnika.

Na salę wchodzi ogrodnik Józef Kamiński. Przed zaprzysiężeniem tego świadka zabiera głos obrońca Axer i stawia wniosek, by tego świadka nie zaprzysięgać, gdyż świadek ten stoi w tym samym stopniu podejrzenia o dokonanie mordu, jak oskarżona.

Prok. dr. Laniewski sprzeciwił się temu wnioskowi, gdyż w takim razie wszystkich następnych świadków, którzy w czasie mordu przebywali wewnątrz willi, możnaby o mord podejrzewać.

Trybunał po naradzie uchwalił zaprzysiąc Kamińskiego.

Świadek opowiada długo i szeroko, że wstąpił do służby w kwietniu ubiegłego roku. Około sierpnia był świadkiem wielkiej scysji Zaremby z Gorgonową. Zaremba krzyczał głośno, że dzieci jego nie mają matki, że on musi tę matkę zastąpić, potem kazał się dzieciom spakować, sam pojechał do Lwowa, a dzieci wysłał do Rymanowa.

Przew. Czy świadek nie wie, na jakiem tle powstawały awantury?

Świad. O listy. Pewnego razu przyszedł listonosz i zamiast Gorgonowej, oddał list Zarembie. O to Gorgonowa zrobiła awanturę, że dzieci ją szpiegują i buntują przeciw niej Zarembę.

W dalszym ciągu zeznaje świadek, że Zaremba bardzo kochał swoje dzieci.

Przew.: Może Staś czemś się krępował, nie chciał powiedzieć tego ze względu na ojca?

Staś Zaremba: Nie, ale nie pamiętam.

Świadek z własnej inicjatywy.

Sensacyjnym fragmentem rozprawy było przesłuchanie Antoniego Halemby, który sam zgłosił się do sędziego śledczego jako świadek, gdyż, jak zeznaje, Gorgonowa namawiała go, ażeby dostarczył dowodów kompromitujących Lusię.

Na salę wchodzi mężczyzna 31-letni, o posępnej twarzy i wyrazistych rysach i bujnej czuprynie, zamaszysty, pewny siebie; mówi akcentem śląskim, wyrażając się niezbyt poprawnie. Spogląda cokolwiek z pod oka. Z zawodu jest właścicielem „biura ludowego".

Przew.: Jakiego biura?

Św.: Ludowego: Pisze się tam podania, daje wskazówki, porady...

Przew.: A w śledztwie zeznawał pan jako pisarz?

Św.: Bo teraz już mam koncesję.

Po zaprzysiężeniu świadka zadaje mu przew. Antoniewicz pytanie, dlaczego zgłosił się sam do sędziego śledczego?

— Czytuję zawsze — opowiada Halemba — „Kurjerka Illustrowanego" i „Detektywa". Zobaczyłem tam

fotografję Gorgonowej

i przypomniałem sobie, że to ta sama osoba, z którą rozmawiałem kiedyś we Lwowie. Zgłosiłem się do sędziego jako świadek, gdyż uważałem, że to mój obowiązek i że zeznania moje mogą być sądowi potrzebne. Zrobiłem to z własnej inicjatywy.

Osk.: Niech pan mi się najpierw przypatrzy.

Przew.: To później.

Św.: Sprawa przedstawiała się następująco: Z końcem października dostałem ze Lwowa

list, w którym znajdował się bank not 100-złotowy.

Odebrałem go na poczcie w Tarnowskich Górach, gdyż miałem skrytkę pocztową i odrazu go przeczytałem, ale nie pamiętam, przez kogo był podpisany. Treści listu dokładnie nie pamiętam, ale wiem, że zawierał propozycję, abym w bardzo ważnym interesie przyjechał do Lwowa w oznaczonym terminie. Pokazywałem ten list znajomemu urzędnikowi pocztowemu, zwracając mu uwagę, że ludzie tak lekkomyślnie wysyłają pieniądze, i to grube. Na to wezwanie przyjechałem do Lwowa i z pociągu, jak mi polecono w liście dawałem znaki chusteczką, gdy zobaczyłem dwie panie w towarzystwie pana. Gdy panie mię zobaczyły, pożegnały się z panem i zaczęły iść w moim kierunku. Wysiadłem, a panie zapytały, czy jestem Halemba i zaproponowały mi, bym poszedł z niemi. Jedna z nich była to Gorgonowa. Towarzyszka jej wzięła taksówkę i pojechaliśmy we troje do miasta

do jakiegoś mieszkania, nie wiem przy jakiej ulicy,

gdyż Lwowa nie znam. Ta druga pani otworzyła drzwi i wprowadziła mię do obszernego, umeblowanego pokoju. Gdy się rozbierałem, obie panie wyszły do drugiego pokoju i coś z sobą mówiły. Potem jedna z nich wniosła zakąski i „dyniatą" butelkę z wódką. U nas na Śląsku pije się bez zakąsek, więc nie jadłem, tylko wypiłem pięć czy sześć wódeczek. Gorgonowa nie piła, tylko ta druga pani.

Gorgonowa zapytała mię, czy mogę dać

słowo honoru, że zachowam dyskrecję.

Odpowiedziałem, że dam wtedy, gdy będę wiedział, o co chodzi. Wtedy dowiedziałem się, że ta pani chce jakąś młodą dziewczynę „dostać na swoją stronę", przytem wyraziła się niemoralnie, co z nią mam zrobić. (Tu świadek ku rozweseleniu całej sali użył zwrotu bardzo trywialnego). Zapytałem, czy to będzie łatwo, a ona wskazała na torebkę, że tu ma na to sposób. Domyśliłem się, że chciała użyć środka nasennego. Panie mówiły coś o ostrożności, byłem więc ostrożny i nie dałem słowa, ani stanowczej odpowiedzi, tylko powiedziałem, że muszę się namyśleć. Potem Gorgonowa, którą ta druga pani nazywała „Ricią", pożegnała się, a tamta zabrała mię z sobą do teatru i kawiarni. Odjechałem o godz. 11 w nocy, ta pani odwiozła mię na dworzec taksówką.

Przew.: Dlaczego te panie zwróciły się z tą sprawą właśnie do pana?

Św.: Pracowałem jako detektyw prywatny i ogłaszałem się w pismach. Uważałem jednak tę propozycję za niemoralną, a te kobiety za wyrafinowane i jako człowiek żonaty nie chciałem na to przystać, nie miałem interesu.

Przew.: Jaki był cel tej propozycji?

Św.: Ta pani

chciała mieć dowody przeciw tej panience.

Przew.: Czy nie mówiła, jak ona wygląda?

Św.: Nie, powiedziała tylko, że jest młoda.

Halemba miał potem listownie porozumieć się z tą panią, ale listu żadnego od niej nie otrzymał, ani sam do niej nie pisał. Pierwszy list zwrócił jej, gdyż tego zażądała. Jak się nazywa, nie wiedział, dopiero zobawczywszy fotografję w pismach, uprzytomnił sobie, że to ta sama. W śledztwie kazano mu najpierw poznać ją po głosie i istotnie świadek, jak zeznaje, poznał jej głos, gdy rozmawiała w więzieniu z sędzią śledczym, przy konfrontacji poznał ją też z wyglądu. Była tylko szczuplejsza niż przedtem i nie tak elegancko ubrana.

Przew.: Niech pan popatrzy na oskarżoną. Czy to ta sama?

Świadek odwraca się i spojrzawszy na Gorgonową mówi stanowczo: Tak!

Osk.: To za krótko, niech pan dłużej popatrzy!

Halemba wzrusza ramionami i odwraca się.

Wotant: Jak długo rozmawiał pan z tą panią, która zdaniem pana była Gorgonowa?

Św.: Około dwóch godzin.

Prokurator dr. Laniewski: Jak nazywa się urzędnik, któremu pan list pokazał?

Św.: Kąkol.

Obr. dr. Axer: W jakiem biurze pracował pan jako detektyw i kiedy?

Św.: Pracowałem w Tarnowskich Górach dla biura „Privatdetektiv" w Warszawie, mogło to być w r. 1928 i 1929.

Obr.: Panie Halemba, w którym roku

przebywał pan pierwszy raz w zakładzie dla obłąkanych?

Św.: W r. 1925.

Obr.: Kiedy był pan drugi raz w zakładzie?

Świadek wymienia datę.

Obr.: A trzeci raz?

Św.: Trzeci raz wogóle nie byłem.

Obr.: Kiedy i jak długo przebywał pan w więzieniu?

Św.: Czy ja mogę nie odpowiedzieć na to pytanie?

Przew.: Wolno panu nie odpowiadać.

Św.: W takim razie nie odpowiem.

Na sali wielkie wrażenie.

Obrońca wnosi o zatrzymanie tego świadka do następnego dnia, ponieważ spodziewa się otrzymać o nim wiadomości. Przewodniczący nie zgadza się na to.

Następnie zeznaje zaprzysiężony świadek

Józef Nuckowski, komendant posterunku P. P.

w Rzęśnie Polskiej. Otrzymał on krytycznej nocy telefoniczną wiadomość o morderstwie w domu Zaremby z komendy Lwów-miasto i o godz. 3.20 przyszedł na miejsce zbrodni.

Św. Nuckowski opowiada, że kiedy wszedł do willi i zapytał Zarembę, co się stało, ten mu odpowiedział, że popełniono tu rabunkowe morderstwo, jednakże nic nie brakuje. Następnie przesłuchiwał Stasia, który mu opowiadał, że postać którą widział po przebudzeniu się, ubrana była w futro z podniesionym kołnierzem; kiedy zawołał na nią „Lusia", postać uciekła, więc pobiegł do pokoju Lusi i zaczął macać po jej łóżku. Poczuł zaraz na jej głowie coś mokrego i wybiegłszy zaczął krzyczeć: „Tynku, Tynku, Lusię zamordowali".

Krwawe ślady.

Tyle opowiadał świadkowi Staś. Następnie udał się przod. Nuckowski do piwnicy, gdzie po dłuższem szukaniu, znalazł schowaną pod paczką grafitu mokrą chusteczkę z krwawemi plamami.

Przew. A gdzie znalazł pan jeszcze krwawe plamy?

Św. Na obydwu klamkach u podwójnych drzwi werandy, t. zn. na zewnętrznej, wewnętrznych drzwi, oraz na wewnętrznej zewnętrznych. Także na drzwiach piwnicy.

Przew. A koło basenu?

Św. Nie, tylko na drzwiach z kuchni do kurytarzyka była jeszcze krew.

Potem zeznaje świadek, że od Stasia dowiedział się, że ten widział postać kobiecą i to wyższą niż Lusia. Kamiński świadkowi nic nie mówił, jakoby Staś miał mówić, że postać ta wydawała mu się podobna do Gorgonowej. Wreszcie mówi przod. Nuckowski, odpowiadając na pytania przewodniczącego, o swych poprzednich stosunkach z mieszkańcami willi, w których specjalnie nic nie uderza. Wiedział, że dzieci były licho ubrane i że czasem dochodziło do kłótni między oskarżoną a Zarembą.

Okno było wybite od zewnątrz.

Następnie zadaje pytania prokurator.

Prok. Czy pan oglądał szybę wybitą na małej werandzie? Jak ona wyglądała?

Św. Szkło było wyjęte, a odpryski leżały na ziemi.

Prok. A może pan potrafi zorjentować się po odpryskach i po kicie, z której strony została szyba wybita?

Św. Ja wnioskuję, że z zewnątrz.

W dalszym ciągu na pytania prokuratora odpowiada Nuckowski, że kiedy widział wtedy Gorgonową, nic jej z pod futra nie wystawało, ponieważ była już zupełnie ubrana. Ślady prowadziły do piwnicy, oraz do małej werandy i były zupełnie bez formy.

Jeszcze o koszuli.

Po zadaniu świadkowi paru pytań w kwestji wybitej szyby, zadaje prokurator kilka pytań osk. Gorgonowej.

Prok. Czy pani zawsze ubiera koszulę nocną?

Osk. Tak.

Prok. A czy one wystają z pod futra? Jakie są długie?

Osk. (pokazując na wysokość połowy uda). O takie. Są krótkie i nie wystają.

Prok. Żadna?

Osk. Tylko dwie. Ta seledynowa i jedna biała.

Na tem się kończy przesłuchanie św. przod. Nuckowskiego, poczem wchodzi na salę rozpraw następny świadek, wachm. żand. St. Trella.

Zeznania wachm. Trelli.

Świadek mieszkał w Brzuchowicach jako p. o. komendanta posterunku w magazynie amunicyjnym w Hołosku. Do willi nie chodził nigdy, jedynie znał z widzenia ogrodnika Kamińskiego.

Przew. Co robił pan krytycznej nocy?

Św. Zbudził mnie w nocy ogrodnik Kamiński i Staś, poczem o godz. za 2 min. pierwsza pobiegłem do willi. Kiedy mi Zaremba powiedział co się stało, pospieszyłem do pokoju denatki, i oglądnąłem ciepłe jeszcze ciało. Przypuszczałem, że została ona zamordowana przed godziną. Zacząłem się pytać Zaremby i Stasia, czy coś skradziono, — odpowiedzieli mi że nic. Przesłuchałem Stasia, który mi powiedział że zabójca mógł wejść tylko przez drzwi, co zresztą sam stwierdziłem, badając ślady w pokoju.

Badanie wachm. Trelli.

W dalszym ciągu przytacza świadek zeznania Stasia, który mu oświadczył, że nie wie czy postać między fortepianem a drzewkiem była mężczyzną czy kobietą. Po przesłuchaniu pobiegł telefonować po policję, ale spotkawszy dr. Csalę, wrócił z nim razem do willi. Kiedy wreszcie już zatelefonował, zaczął razem ze Stasiem badać ślady, które były niewyraźne i trudne do rozpoznania. Nie wiadomo czy to były męskie czy — kobiece; obok nich były również ślady psa. Świadek ze Stasiem doszli badając ślady, które szły na schodki do werandy, gdzie znaleźli na murze dwie poduszki, jedną suchą, a jedna zmoczoną nieco śniegiem. Potem przypuszczając, że morderca ukrył się w piwnicy, z wyciągniętym rewolwerem poszedł go tam szukać, ale nie znalazł nikogo. Kiedy następnie Trella obszedł willę dokoła i żadnych śladów nie znalazł, doszedł do przekonania, że zbrodni dokonał ktoś z domowników przy pomocy tępego narzędzia. Za chwilę przyszła policja ze Lwowa i świadek już tylko towarzyszył jej w badaniach.

Przew.: Czy piwnica była otwarta?

Św.: Tak.

Przew.: A klucz w drzwiach był?

Św.: Nie.

Przew.: A w którą stronę szły ślady?

Św.: Nie mogłem stwierdzić.

Przew.: A na schodkach?

Św.: Nie wiem, bo sam idąc po schodkach, zostawiłem ślady.

Przew.: A jak długo padał śnieg?

Św.: Od wieczora do godz. 2 w nocy; ślady musiały więc być świeże.

W dalszym ciągu odpowiada Trella na pytania ss. Tertila i Łyczkowskiego. Gdyby ktoś się z zewnątrz dostał przez mur, byłyby ślady, których w tym wypadku nie było. Mówi jeszcze o możliwości zasypania śladów przez śnieg, poczem odpowiada na pytania obrońcy dr. Axera.

Obr.: Pan badał ślady, prawda? A czy były ślady do bramy do środka?

Św.: Tak, bo szedłem ja i Kamiński.

Obr.: A czy pan się niemi bliżej zajmował?

Św.: Tak, ale wszystkie szły do posterunku i do mieszkania dr. Csali.

Obr.: Pan stwierdza, że ślady na schodkach prowadziły do piwnicy i na werandę, ślady główne zaś, niewiadomo gdzie.

Św.: Tak.

Obr.: Pan mówi, że był pan w willi o godz. 1 m. 7 za pierwszym razem, potem pan wrócił z dr. Csalą i jeszcze raz poszedł zatelefonować, a wkońcu wrócił pan o godz. 1.45 do willi, tzn. że w ciągu 34 min. przeprowadził pan badania i zdołał kilka razy wyjść?

Św.: Tak.

Obr.: A czy pan ten czas obliczył z zegarkiem w ręce?

Św.: Nie, bez zegarka.

Na tem zakończono przesłuchanie wachmistrza Trelli. Dziś dalszy ciąg rozprawy, po południu zaś wizja lokalna w Brzuchowicach.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 24-go kwietnia do soboty 30-go kwietnia włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkenazego, Żółkiewska 4; 2) K. Angensterna, Krasickich 20; 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155; 4) M. Beizera, Legjonów 23; 5) A. Braunsteina, Lwów-Zniesienie; 6) F. Dewechego, Słowackiego 12; 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3; 8) K. Duehla, Piłsudskiego 14; 9) A. Ehrbara, Łyczakowska 3; 10) O. Hellmana, Kopernika 23; 11) K. Kajetanowicza, Słoneczna 1; 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23; 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54; 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77; 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81; 16) H. Mesuty, Królowej Jadwigi 31; 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45; 18) W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14; 19) L. Sładowskiego, Halicka 3; 20) S. Stenzla, pl. Marjacki 8.

Program radjowy.

Czwartek, 28 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.15 „Choroby wirusowe ziemniaków" wygł. prof. E. Malinowski. 12.35: Koncert szkolny z Filharmonji Warsz., wykonawcy: orkiestra filharm. pod dyr. B. Wolfstala, M. Janowski (tenor), W. Kochański (skrzypce) i W. Raczkowski (akomp.). Słowo wstępne wypowie K. Hławiczka. 14.00—14.55: Przerwa. 14.55: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.05: Komunikat gospodarczy oraz giełda pieniężna. 15.15: Lw. kącik L. O. P. P. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. 15.45: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50: Program dla dzieci młodszych. 16.15: Przerwa. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.40: Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. 17.10: „Odwadnianie Polesia" wygł. dr. J. Pruchnik. 17.35: Koncert popołudniowy solistów, wykonawcy: S. Argasińska (sopran), Ł. Drege-Schielowa (fortepian), akomp. prof. L. Urstein. 18.00: Recital śpiewaczy p. Amory Braescu i prof. L. Urstein (akomp.). 18.30: Rozmaitości. 18.50: Odczytanie programu na dzień następny. 18.55: Skrzynka poczt.-roln., korespondencję bieżącą omówi inż. W. Tarkowski. 19.05: Płyta gramof. 19.10: Wiadomości sportowe. 19.15: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.30: Uroczystość narodowa japońska. 20.00: Feljeton p. t. „Trzy święte skarby Japonji" wygł. p. H. Pieślakówna. 20.15: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. S. Nawrota, B. Mierzejewski (śpiew), prof. L. Urstein (akomp.) 21.30 Transm. z Krakowa: Słuchowisko p. t. „Potęga dziecka". 22.30: Muzyka taneczna.

Piątek 29 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.20: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.25—14.55: Przerwa. 14.55: Muzyka z płyt gramof. 15.05: Komunikat gospodarczy oraz giełda pieniężna. 15.15: Z życia polskich zespołów śpiewaczych. 15.20: Przerwa. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich: „Wojsko polskie w czasie walk o niepodległość" wygł. dr. W. Lipiński. 16.10: Muzyka z płyt gramof. 16.20: „Listy i programy" omówi dyr. J. S. Petry. 16.40: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.55: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17.10: „Zygmunt Krasiński" (z powodu 120-lecia urodzin) wygł. prof. Tad. Pini. 17.35: Odczytanie programu na dzień następny. 17.40: „Legenda o Zelmanie w wietle prawdy" wygł. ppłk. Z. Zygmuntowicz. 17.55: Transmisja z Cerkwi Wołoskiej we Lwowie, pieśni wielkopostne w wyk. chóru cerkiewnego. 18.45: Rozmaitości. 19.05: Recital skrzypcowy p. Edmunda Schildhorna, akomp. p. T. Seredyński. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35: Muzyka z płyt gramof. 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filhar. Warsz. w wyk. orkiestry filharm. oraz połączonych chórów Pol. Kapeli Lud. i Semin. Naucz. przy Warsz. Konserw. Muz. pod dyr. W. Berdjajewa, S. Argasińska (sopran), E. Feuerman (wiolonczela), M. Janowski (tenor), A. Michałowski (bas). 22.40: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. 22.45: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 22.50—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Zapisujcie się na członków T. S. L.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 kwietnia. ((G). Obroty bardzo małe. Tendencja niejednolita Urzędowy kurs dolara wyższy. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'90. Rubel złoty 4'85 i trzy czwarte. Marka niemiecka banknoty w obrotach prywatnych 210'75. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 32'80. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211'70. Tendencja dla pożyczek państwowych słabsza, dla listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami bardzo małe.

SPORT.

WYJAZD PIĘŚCIARZY DO AMERYKI POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Kwestja wyjazdu polskiej reprezentacji bokserskiej do Ameryki komplikuje się, gdyż organizatorzy tournee zamierzają sprowadzić tylko 8 zawodników, a PZB postanowił nie wyjeżdżać bez jeszcze 4-ch rezerwowych i 2-ch kierowników. Sprawa ta niebawem będzie załatwiona.

KOLARZE POJADĄ NA IGRZYSKA.

Na wtorkowem posiedzeniu Pol. Komitetu Olimp. rozpatrywana była sprawa startu naszych kolejarzy na X-tej Olimpjadzie, przyczem zdecydowano, że możliwy jest wyjazd w wypadku osiągnięcia minimów drużyny 4 km i jednego zawodnika do biegu 1 km z miejsca.

OSIEM ZŁOTYCH ODZNAK STRZELECKICH.

Nadane zostały przez komendanta głównego Związku Strzeleckiego następujące odznaki strzeleckie złote I-ej klasy: Marja Ickowicz z Przemyśla, Magdalena Żakow z Przemyśla, Marja Krutkopadowa z Lublina, por. B. Mazurkiewicz z Głębokiego, plut. F. Wasilewski z Głębokiego, por. S. Skrobecki i kpr. M. Wielutycz z Wilna.

NIEMIECKI PROJEKT UPAŃSTWOWIENIA SPORTU.

Projekt min. Groenera, zmierzający ku upaństwowieniu sportu, wywołał w kołach sportowych wielkie zainteresowanie. Prasa stwierdza, że w ten sposób z ogólnej liczby 8 miljn. sportowej młodzieży, zrzeszonej w 80.000 różnych towarzystw gimnastycznych i sportowych, stworzy się wielką armję, mogącą w razie potrzeby zastąpić regularne wojsko.

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ W BELGJI.

W Belgji powstał ostatnio Polski Związek Piłki Nożnej. Do związku przystąpił szereg klubów polskich, rozsianych po całej Belgji.

NOWE REKORDY ŚWIATOWE.

Czeski lekkoatleta Douda pobił rekord w światowy w rzucie kulą o pół centymetra, osiągając 16.045 m.

Pływak francuski Taris ustanowił nowy rekord światowy na 500 m stylem dowolnym, mając wynik 6:08,4 s.

FRANCJA—WĘGRY W TENNISIE 6:0

Zakończony został w Budapeszcie turniej tennisowy Francja—Węgry, przynosząc bezapelacyjne zwycięstwo Francuzom 6:0.

NOWY SUKCES „GEDANJI".

W Gdańsku odbył się mecz piłkarski między klubem polskim „Gedanją" a wicemistrzem Gdańska „Preussen". Zawody zakończyły się zwycięstwem drużyny polskiej w ntosunku 7:2.

SPORT ZAGRANICĄ.

Reprezentacja piłkarska Austrji zwyciężyła w Wiedniu reprezentację węgierską w stosunku 8:2.

Mistrz ligi angielskiej. Everton, przegrał z Middlas borough 0:1.

W Dreźnie reprezentacja Dolnej Austrji pokonała Niemcy środkowe 4:1.

W Oviedo, Hiszpanja pokonała Jugosławję w stosunku 2:1.

Nad Wisłą.

Gdy wiosenne słońce przygrzało wreszcie, brzegi Wisły zapełniła młodzież, spragniona wycieczek, a nie mogąca pozwolić sobie na dalsze wyjazdy. — Zdjęcie przedstawia amatorów rybołóstwa, tuż koło przystani na Wiśle w Warszawie.

Zjazd osadników pow. brodzkiego

Z inicjatywy prezydjum BBWR. zwołano na 25 bm. do Brodów zjazd osadników pow. brodzkiego. Najodleglejsze osady przysłały swoich delegatów w ogólnej liczbie 95 osób. Prezes Rady pow. BBWR. p. Wizimirski zagaiwszy zebranie, powitał gości w osobach: p. starosty Kaczkowskiego, inspektora szkolnego Bieniowskiego i posła Gliecha, poczem przedstawił zebranym warunki w jakich dziś rolnictwo się znajduje i wskazał na konieczność organizowania się, aby łatwiej zdobyć można pomoc i zabezpieczać prawa nabyte.

Następnie pos. Klich w obszernej mowie wyjaśnił położenie gospodarcze rolnictwa w Państwie, zaznajomił zebranych z wydanemi przez Zarząd ustawami zmierzającymi do złagodzenia kryzysu. Przechodząc zkolei do sprawy osadników, wyjaśnił znaczenie silnej organizacji osadników w walce o lepsze jutro.

W dyskusji miejscami namiętnej słyszało się głosy krytyki na działalność dawnych Banków parcelacyjnych, za ich bezplanowość w przeprowadzeniu parcelacji, że osadnicy nie posiadają po dzień dzisiejszy kontraktów .

Nowowybrany Zarząd pow. osadników zajmie się temi bolączkami.

Prezesem wybrano p. Włodzimierza Fuczka z Antoś, wiceprezesem p. Łucjana Wiśniowskiego, nadto do Zarządu weszli: Jan Sikora i Andrzej Błajda. — Uchwalono bezwłocznie przystąpić do zorganizowania kół Związku Osadników w poszczególnych osadach.

WIZYTACJA ARCYBISKUPA.

Czortków. (Tel. wł.) Dnia 5 maja br. przybywa do Czortkowa na wizytację tut. parafji ks. arcybiskup metropolita Twardowski. W mieście zawiązał się komitet obywatelski celem przyjęcia Dostojnika Kościoła.

Zycie polityczne.

Zjazd delegatów Bezpartyjnego Bloku pow. lwowskiego.

W piątek 22 bm. odbył się we Lwowie w sali Rady pow. Zjazd delegatów kół BBWR. powiatu lwowskiego. Zjazd był bardzo liczny, reprezentowanych było 34 kół przez 120 delegatów. Zebranie zagaił obszernem przemówieniem prezes Rady pow. BBWR. p. Krzeczunowicz, wyjaśniając zebranym cel zjazdu i poinformowanie o sytuacji gospodarczej i politycznej Państwa.

Następnie sekretarz Rady pow. BBWR. p. Preis złożył sprawozdanie organizacyjne z prac prezydjum R. p. Ze sprawozdania tego wynika, że praca organizacyjna w powiecie lwowskim znacznie postąpiła naprzód, wieś nasza dzięki pracy naszego obozu uwolniona została prawie w zupełności od demagogji endecko-bryłowskiej.

Z kolei poseł Kosydarski przedstawił zebranym ogólną sytuację gospodarczą Państwa, senator Potworowski trafnie ujął ciężkie położenie rolnictwa naszego i wskazał na środki pomocy, zaś poseł Wojtowicz omówił znaczenie dla Państwa kwestji mniejszościowej.

Wszystkie referaty zostały żywo odczute przez zebranych, co wyrażono przez częste oklaskiwanie mowców.

W dyskusji zabrał głos p. starosta Eckhardt, który w pięknem przemówieniu na temat pracy dla Państwa zachęcał zebranych do dalszych wysiłków w tym kierunku z uznaniem podkreślił działalność Rady Pow. BBWR. i posłów okręgu. Przemawiali jeszcze poseł Żuchowski, p. Bałtarowiczowa, z Jaryczowa, p. Jaworski z Kozielnik, prezes Krzeczunowicz i na końcu p. J. hr. Potocki z Rymanowa, który wzywał obecnych do urządzenia w powiecie jak najwięcej „Świąt Pracy".

Uchwalono cały szereg rezolucyj treści gospodarczej przedstawionych przez p. prezesa Krzeczunowicza, które uchwalono przedłożyć Prezydjum Klubu parlamentarnego.

Uchwalono również hołd i cześć P. Prezydentowi Mościckiemu, P. Marszałkowi Piłsudskiemu i wreszcie Klubowi parlamentarnemu posł. BBWR.

Z życia prowincji.

PCK. W BRZEŻANACH.

Brzeżany. (Tel. wł.) Ostatnio ukonstytuował się w Brzeżanach zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża ze starostą dr. Emilem Golczewskim, jako przewodniczącym na czele. Na posiedzeniu tem postanowiono między innemi zorganizować w Brzeżanach drużyny ratownicze i w tym celu wydelegowano na odpowiedni kurs we Lwowie p. Jankowskiego, który po powrocie zajmie się kierownictwem tej akcji. Uchwalono również urządzić w Brzeżanach „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża" w czasie od 10 do 16 maja br., celem zebrania odpowiednich funduszów potrzebnych dla rozwoju Towarzystwa. Aby umożliwić najszerszym warstwom należenie do PCK., uchwalono wkładkę miesięczną w wysokości tylko 25 gr.

MIŁOŚĆ I NÓŻ.

Czortków. (Tel. wł.) Dnia 25 stycznia br. niejaki Iwan Sokaluk, liczący lat 24 z Szerszeniowiec pow. Borszczów, usiłował dokonać morderstwa na osobie Anny Sołomoniuk z zemsty za to, iż nie chciała wyjść za niego za mąż. Czynu tego dokonał on przez pchnięcie swej ofiary kilkakrotnie nożem. Następnie sądząc, iż Anna Sołomoniuk nie żyje, Sokaluk usiłował popełnić samobójstwo, raniąc się nożem ciężko w okolicę serca. Po przewiezieniu do szpitala więziennego w Czortkowie i po wyzdrowieniu Sokaluk stanął onegdaj przed sądem w Czortkowie, który — uwzględniając motywy czynu, skazał go na jeden rok ciężkiego więzienia.

TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

Rezolucje i wnioski

pierwszego sejmu gospodarczego R. P.

W wczorajszem „Słowie Polskiem“ podaliśmy pokrótce przebieg otwarcia pierwszego zjazdu Samorządu Gospodarczego R. P. w Warszawie. Dla braku miejsca ograniczamy się do podania w pełnem brzmieniu pierwszych rezolucyj i wniosków.

REZOLUCJA PROF. KRZYŻANOWSKIEGO.

„Pierwszy Zjazd Samorządu Gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej, pragnąc dać wyraz zgodnej opinji prawno - publicznych reprezentacji rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosł w sprawie ogólnych wytycznych państwowej polityki gospodarczej, podnosi i stwierdza,

iż powszechne ciężkie przesilenie gospodarcze, które przechodzi świat cały i Polska, pogłębione zostało właśnie wskutek stosowania przez liczne kraje metod i zarządzeń w ich polityce gospodarczej, niezgodnych z założeniami gospodarstwa kapitalistycznego, lub założenia te zniekształcających,

iż powrót do zdrowych stosunków w produkcji i wymianie, od którego zawisła przyszłość gospodarcza świata, a doraźnie dobrobyt najszerszych warstw ludności, wymaga solidarnego harmonijnego wysiłku twórczego wszystkich czynników prywatno - gospodarczych przy współdziałaniu czynników publicznych, celem skierowania rozwoju gospodarczego na drogi wypróbowane w historji wielu pokoleń,

iż jedynie ustrój społeczno - gospodarczy, oparty o zasadę **własności prywatnej**, a więc zapewniający **rentowność** gospodarki prywatnej, jest w stanie zabezpieczyć Państwu w formie podatków i pożyczek środki niezbędne gwoli utrwalenia jego mocarstwowego stanowiska i ziszczenia jego misji cywilizacyjnej,

iż polityka gospodarcza Państwa Polskiego ma do rozwiązania szczególniejsze zadania, wynikające z silniejszego w Polsce, aniżeli w wielu innych krajach, **przyrostu ludności**, jak również z **notorycznego niedorozwoju kapitału**,

iż, wobec tego zasadniczy cel państwowej polityki gospodarczej możliwie szerokich mas ludności — winien być w Polsce realizowany ze szczególnem uwzględnieniem momentów ludnościowych oraz konieczności wytworzenia jak najkorzystniejszych warunków dla procesów kapitało - twórczych.“

REZOLUCJA POSŁA HOŁYŃSKIEGO

„Pierwszy Zjazd Samorządu Gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, iż dostosowanie budżetu Państwa, budżetów samorządów i wszelkiego rodzaju ubezpieczalń do zdolności płatniczej obywateli oraz utrzymanie równowagi w budżecie Państwa są podstawą pewności stosunków gospodarczych i jednemi z głównych warunków opanowania kryzysu.

Zarazem Zjazd wskazuje, iż trwałe zabezpieczenie powyższych podstawowych postulatów jest do osiągnięcia jedynie w drodze zasadniczej **przebudowy podstaw dochodów oraz stałego zmniejszenia wydatków nietylko droga daleko posuniętych oszczędności, ale przez uproszczenie i znaczne ograniczenie zakresu pracy administracji państwowej i samorządowej, jak i zreformowanie, względnie skasowanie ustaw nakładających ciężary, choćby na cele skądinąd godne wysiłku, ale nie liczące się ze zdolnością płatniczą i zamożnością społeczeństwa polskiego.**

Zjazd pojmuje wprowadzone ostatnio i projektowane świadczenia podatkowe, jako przejściowe i spowodowane doraźną potrzebą zwiększenia wpływów państwowych, oraz podnosi, iż obok prowadzonych prac, związanych z likwidacją zaległości podatkowych, niezbędne jest poczynienie w najbliższym czasie wszelkich przygotowań do zasadniczej **reformy systemu podatkowego, liczącego się z rentownością i ułatwieniami dla powstania i wzrostu krajowego kapitału prywatno - gospodarczego.**“

REZOLUCJA DYR. FAJANSA.

„Pierwszy Zjazd Samorządu Gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej w uznaniu dla rozważnej i celowej polityki Banku Polskiego, zapewniającej życiu gospodarczemu stały i trwały miernik wartości w postaci niezachwianej jednostki pieniężnej,

w przeświadczeniu o słuszności polityki tej i bezwarunkowej konieczności jej utrzymania podnosi i stwierdza z całym naciskiem wobec propagandowych z wielu stron koncepcji inflacyjnych — **że stałość waluty krajowej stanowi nieodzowny warunek wszelkiej konstruktywnej pracy gospodarczej, oraz wypowiada przekonanie, iż jakiekolwiek poczynania inflacyjne byłyby zgubne dla gospodarstwa narodowego.**

REZOLUCJA PREZ. WIENIAWSKIEGO.

„Pierwszy Zjazd Samorządu Gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza:

iż w warunkach pogłębiającego się przesilenia, wymagającego wytężenia wszystkich sił dla obrony życia gospodarczego oraz równowagi budżetowej Państwa, konieczne jest:

1) ograniczenie do najniezbędniejszych granic reglamentacji życia gospodarczego w kraju celem pozostawienia mu nieskrępowanej możności rezwoju;

2) wystrzeganie się rozszerzania pojęcia konieczności państwowych przy tworzeniu nowych placówek przemysłowych i tworzeniu nowych gałęzi produkcji, celem pozostawienia szerokiego pola inicjatywie prywatnej i zapobieżenia unieruchomienia funduszów państwowych, kosztem obciążeń budżetu;

3) ograniczenie działalności kredytowej Państwa, opartej na środkach budżetowych, a zmierzającej w wielu wypadkach do dalszego angażowania się Państwa w nowych przedsiębiorstwach przemysłowych, w szczególności zaś zastosowania jak najdalej idącej ostrożności w udzielaniu przez Państwo gwarancji finansowych.“

WNIOSEK P. DZIEWANOWSKIEGO.

„Zważywszy, iż gospodarka finansowa samorządu terytorjalnego stanowi przedmiot powszechnej i naogół uzasadnionej krytyki;

iż niedomagania gospodarki tej, nieraz niezależnie od organów czy jednostek kierujących samorządem, lecz wypływające z braków ustrojowych.

I. Zjazd Samorządu Gospodarczego Rzplitej Polskiej wskazuje jako na istotną i podstawową przyczynę niezadawalającego często funkcjonowania samorządu terytorjalnego — na niewłaściwą konstrukcję wyborów do organów tego samorządu.

Zjazd podnosi, iż samorząd nie może być poczytywany za teren ścierania się grup politycznych, a ciała w drodze wyborów samorządowych powoływane — za reprezentację tych interesów.

Zjazd wskazuje na konieczność niezwłocznego dokonania **reformy ordynacji wyborczej samorządu terytorjalnego w kierunku szerokiego uwzględniania reprezentacji interesów gospodarczo - zawodowych i powierzenia gospodarki przedewszystkiem opodatkowanym na jej rzecz.**“

WNIOSEK DR. LIKIERNIKA.

„Zjazd Samorządu Gonpodarczego Rzeczypospolitej Polskiej zważywszy,

iż zagadnienie obciążenia produkcji i wymiany świadczeniami na rzecz ubezpieczeń społecznych stanowi problem o skali interesu publicznego,

iż obciążenia z ubezpieczeń wynikające winny być w interesie powszechnym jaknajściślej dostosowane do ogólnego poziomu życia gospodarczego w kraju oraz do możliwości płatniczych sfer wytwórczych,

iż przeciążenie warsztatów pracy nadmiernemi świadczeniami na ubezpieczenia pociąga załamywanie się warsztatów tych i godzi w źródła utrzymania szerokich warstw ludności osłabiając równocześnie podstawy finansowe zakładów ubezpieczeniowych,

iż doświadczenia dotychczasowego systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce skonstruowane bez uwzględnienia tych założeń wykazały całkowita systemu tego nieprzydatność —

stwierdza,

że **utrzymanie obecnego systemu ubezpieczeń nie leży w interesie publicznym;**

Zjazd wskazuje na konieczność poddania zasadniczej **rewizji założeń naszego systemu ubezpieczeń i sprowadzenia zakresu ubezpieczeń do norm, odpowiadających skali gospodarstwa narodowego Rzeczypospolitej;**

Zjazd wskazuje na cele ew. uwzględnienia przy reformie ubezpieczeń zasady przymusowej indywidualnej oszczędności i częściowego ubezpieczenia oraz podnosi, iż idea scalenia ubezpieczeń winna być realizowana tak, aby dyspozycja funduszami ze składek pochodzącemi zabezpieczała ich lokowanie zgodnie z przesłankami gospodarczemi.“

Zjazd delegatów eksporterow jaj R. P.

W dniu onegdajszym w Centrali Związku Kupców odbył się zjazd delegatów-eksporterów jaj w obecności przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, Handlu i Przemysłu. Państw. Instytutu Eksp., Związku Izb Przem.-Handl., przedstawicieli Centrali Zw. Kółek Roln., oraz około 60 delegatów organizacyj jajczarskich.

W czasie zjazdu wygłoszono referaty o ogólnej sytuacji w eksporcie jaj, o pomocy finansowej dla eksportu jaj, oraz omówiono postulaty tego eksportu. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

(W następnym numerze „Trybuny Gospodarczej“ podamy rezolucje zjazdu.)

Sytuacja na rynkach zbożowych.

W ubiegłym tygodniu od 16 do 24 kwietnia ceny pszenicy utrzymały się na rynku europejskim podlegając tylko nieznacznym wahaniom, za wyjątkiem pszenicy kanadyjskiej, notowanej w Hamburgu 6'65 hfl., Argentyńska Bahia utrzymała sie na poziomie 5'67 — 5'70 hfl. Przeciwnie w Ameryce panowała tendencja zniżkowa i ceny z 60 ct. za bushel obniżyły się do 55 i pół ct. Ceny żyta i jęczmienia utrzymały się na dotychczasowym poziomie, podrożało jedynie żyto rosyjskie, ofiarowane na statku 6'10 hfl., kukurydza była notowana w końcu tygodnia nieco niżej. La Plata 4'02, rosyjska 4'10, dunajska 4'35. Obniżenie cen kukurydzy było spowodowane pomyślnemi wiadomościami o żniwach w Argentynie. Zapasy światowe pszenicy obliczone są w dniu 1 bm. na 74.5 milj. qurs wobec 75 milj. w tym samym czasie przed rokeim i 64 i trzy czwarte przed dwoma laty. Zapasy te dotyczą głównie magazynów Farm Boardu, który oblicza, że w dniu 1 lipca zapasy tej instytucji będą wynosiły jeszcze 105 milj. buszli. Sowiety dążą do powiększenia obszarów uprawy jarych zbóż, których zasiano do dnia 15 kwietnia 3357 tys. ha, wobec 1820 tys. ha w r. ubiegłym, jedynie na Kaukazie siewy są opóźnione. Według źródeł niemieckich w ZSSR odczuwa się brak nasion, szczególniej w gospodarstwach indywidualnych chłopskich. W zachodniej Europie pomimo niskiej temperatury, stan ozimin zadawalniający, jedynie niezadawalniający jest stan ozimin na Węgrzech. W Rumunji obszar pod ozimą pszenicę jest mniejszym o 25 proc. w porównaniu z ub. r.

Niemieckie Ministerstwo Skarbu zezwoliło na przywóz bezcłowy 200.000 ton pszenicy, która będzie denaturowana za pomocą lozyny i przeznaczona dla drobiu pod nazwą „Hühnerweizen“. Niemcy od sierpnia przywiozły takie same ilości pszenicy jak w r. ub. tj. 514.000 ton, w br. wywiozły jednak o 313.000 ton pszenicy więcej niż w ub. r., kiedy wywóz wynosił tylko 12.000 ton. Nadwyżka zaś przywozu żyta jest wyższa w br. i wynosi 83.000 ton.

Eksport pszenicy z Rosji od dnia 1 sierpnia jest mniejszym mniej więcej o 25 proc., jęczmienia o 60 proc., owsa o 120 proc., natomiast żyta o 100 proc. wyższy niż w r. ub. Niemiecka prasa jest zainteresowana przebudową olejarni w Gdyni, która przechodzi na własność koncernu Unilever Schicht. Dotychczasowa olejarnia w Gdyni tłoczyła olej z drobnych nasion i budowa nowej olejarni : wyniesie 10 milj. zł. Olejarnia przerobiła w bieżącej kampanji 1020 ton siemienia lnianego z Argentyny, 500 ton palmowych nasion, których są oczekiwane dalsze transporty, jak również kopry.

Na rynkach polskich panowała tendencja zwyżkowa na żyto i pszenicę których cenę podniosły w ciągu tygodnia o 50 gr. — 1 zł. 50 gr., owies potaniał, ceny jęczmienia i kukurydzy utrzymują się na dotychczasowym poziomie, hreczka i czerwona koniczyna potaniały. Podaż zboża na giełdach jest minimalna, usposobienie rynku spokojne.

Konstanty Żebrowski.

Eksport bydła do Turcji.

Rząd turecki zgodził się na import 1.000 sztuk zarodowego bydła polskiego do Turcji. Sprawa ta ma duże znaczenie jako pierwsza na większą skalę tego rodzaju transakcja.

Kronika gospodarcza

UMORZENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO W WYPADKACH NIEWYKUPIENIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH W PRZEPISANYM TERMINIE

Pismem z dnia 13 kwietnia b. r. Nr. D. V. 6474/4/32 wystosowało Ministerstwo Skarbu do władz podatkowych następujący okólnik:

Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. w brzmieniu obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 27 stycznia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 110) upoważnia Izbę Skarbową do zaniechania wdrażania ewent. do umarzania postępowania karnego z art. 98 powołanej ustawy — przeciwko tym płatnikom, którzy nabyli świadectwa przemysłowe na rok 1932 nie w terminie określonym w art. 30 ustawy, lecz z opóźnieniem do dnia 3 stycznia 1932 włącznie.

Powyższa ulga może być stosowana jedynie w wypadkach stwierdzenia przez Urzędy skarbowe, iż zwłoka w wykupieniu świadectwa przemysłowego nastąpiła nie ze złej woli płatnika, lecz ze względu na niepomyślny stan materjalny przedsiębiorstwa.

ŚWIADECTWA POCHODZENIA NA DRZEWO DO FRANCJI.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że świadectwa pochodzenia na drzewo do Francji będą w myśl porozumienia między Polską a Francją wydawane tylko przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu celem zaliczenia wywożonych z Polski ilości drzewa na kontygent przywozowy francuski. Bliższych informacyj w tej sprawie udziela **Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce Warszawa, ul. Al. Ujazdowskie nr. 39.**

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH NA MAJ.

W środę dnia 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra Szubartowicza posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem ustalony został preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc maj.

W szczególności na posiedzeniu tem ustalona została wysokość kwoty na zasiłki dla bezrobotnych robotników, oraz na koszty ich przejazdów do nowych miejsc pracy.

WZMOCNIENIE EKSPORTU KONFEKCJI DO ANGLJI.

Łódzki przemysł konfekcyjny powitał z zadowoleniem nowe zarządzenia celne angielskie; zniosły one bowiem dotychczasową stawkę anty-dumpingową 50 prc. i wprowadziły od gotowych wyrobów cło 20 prc. Jest więc nadzieja, że zahamowany eksport do Anglji znów się wzmoże.

OBECNE OBCIĄŻENIE FISKALNE PRODUKCJI WINA KRAJOWEGO.

Jak wiadomo, od 1 grudnia ub. r. podniesiono znacznie opodatkowanie owocowego wina krajowego i wynosi ono od tego czasu 50 groszy od litra podstawowego podatku akcyzowego, do czego dochodzi 10 prc. dodatku państwowego i 30 prc. dodatku komunalnego. W sumie stanowi to łącznie 70 groszy od samego litra, zamiast dotychczasowych 28 groszy.

Krajowe fabryki win owocowych słusznie twierdzą, że wobec tego konsumcja spadnie znacznie i spowoduje szereg likwidacyj w wytwórniach.

Czy nie byłoby racjonalnej obniżyć akcyzę od krajowego wina owocowego, **a odnośny deficyt podatkowy zrekompensować podatkiem n. p. na wina francuskie?**

ZNIŻKA CEN OBUWIA GUMOWEGO

Centralne biuro sprzedaży „Polgum" obniżyło cenę obuwia gumowego o 10 do 20 prc. Biuro likwiduje szereg punktów sprzedaży na kresach; kontyngenty poszczególnych firm pozostały bez zmiany.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.81'25 do 8.89.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.90'25—8.90'50, Londyn 32.50—32.75, Zurych 173.15—173.30, Praga 26.35—26.40, Wiedeń 103—105, Paryż 35.06—35.12.

Na Giełdzie akcyjnej bez transakcji.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ WE LWOWIE.

Dnia 25 kwietnia odbyło się 4-te ogólne Zgromadzenie członków Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie pod przewodnictwem wiceprezesa p. Fraenkla i przy współudziale komisarza giełdowego p. Jossego, przy dość licznym udziale członków.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Biura oraz zatwierdzono zamknięcia rachunkowe za rok 1931, udzielając Radzie giełdowej, na wniosek Komisji rewizyjnej, absolutorjum. Następnie dokonano jednogłośnie wyboru 11 członków Rady giełdowej, 12 zastępców członków Rady, 48 członków Komisji rozjemczej i 5 członków Komisji rewizyjnej.

Wśród nowo wybranych weszli m. in. w skład Rady giełdowej pp. Z. Misztalski, dyr. Państw. Zakładów Przem. Zboż.; A. Osip, nacz. dyr. Syndykatu Rolniczego; R. Schall, dyr. Lw. Tow. Akc. Browwar. zaś do grona zastępców członków weszli m. in. nowo wybrani pp. S. Mniszek, reprezentant Syndykatu Zbożowego; mjr. dr. S. Gliwa, referent Wojsk. Zakładu Zaop. Intend.

W skład członków Kolegjum Sądu rozjemczego weszli mi in. nowo wybrani pp. dyrektorowie banków: M. Bergner i E. Grabschein, p. H. Chary i M. Rosenberg, tudzież wyżej wyszczególnieni członkowie i zastępcy Rady giełdowej.

W końcu omawiano sprawę zwalniania transakcyj giełdowych maką od podatku obrotowego. W dyskusji brali udział pp. prez. Osip, Fraenkel, Tauber i dyr. dr. Paneth, przyczem zgodnie wypowiedziano się przestrzeganiem, by transakcje giełdowe nie służyły do nadużyć podatkowych i ukrócenia dochodów Skarbowi Państwa.

E. F.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1931	29.—	29.50
pszenica zbiorowa ex 1931	27.75	28.25
żyto jednol. ex 1931	26.75	27.—
żyto zbiorowe ex 1931	25.—	25.25
jęczmień browarowy	23.25	25.25
„ przemiałowy	18.75	19.25
„ pastewny	15.75	17.25
owies małop. ex 1931	22.—	22.50
„ zbiorowy	20.50	21.—
„ niezadeszczony	26.50	27.50
kukurudza krajowa	21.—	22.—
ziemniaki przemysłowe	2.80	3.—
fasola biała z workiem	19.—	21.—
„ kolorowa z workiem	—.—	—.25
„ krasa z workiem	36.—	38.—
groch Victoria	32.—	34.—
„ polny	23.—	24.—
bobik	20.—	21.—
wyka czarna	26.—	27.—
„ szara	24.50	25.—
siano słodkie prasow.	9.—	10.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka pastewna	16.—	16.50
„ przemiałowa	20.00	21.—
len	34.—	36.—
siemię konopne	28.—	30.—
rzepak ozimy ex 1931	30.—	31.—
otręby żytnie	14.—	14.25
„ pszenne	13.25	13.50
kasza hreczana 50% poł.	38.—	40.—
kasza jaglana	38.—	40.—
proso krajowe	22.50	23.—
makuchy lniane	25.—	26.—
mak niebieski	100.—	110.—
„ siwy	—.—	—.—
koniczyna czerw. natur.	190.—	210.—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar proweniencji woj. lwow. na wschód od Lwowa	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1931	31.—	31.50
„ zbiorowa	29.75	30.25
żyto jednolite ex 1931	28.25	28.50
„ zbiorowe	27.50	27.75
jęczmień przemiałowy	20.75	21.35
owies małop. ex 1931	24.50	25.—
„ dworski niezad.	29.—	30.—
mąka pszenna luksusowa	51.50	52.50
„ „ 65%	47.50	48.50
„ żytnia typ urzędowy	44.—	45.—
otręby żytnie	14.25	14.50
„ pszenne	13.50	14.—
siano	10.—	11.—
kasza jęczmienna grubsza	33.—	35.—
pęcak Nr. 10.	34.—	36.—

Koniec „Trybuny Gospodarczej".

OD REDAKCJI.

Nasz referent gospodarczy, p. Marjan Stawiński, urzęduje codziennie w godzinach od 9—12. Telefon Nr. 14-27.

Związek Strzelecki

№ 39 Organ Zarządu VI. Okręgu Z. S. we Lwowie. 29 IV. 1932.

Odprawa refeferentów wychowania obywatelskiego w Tarnopolu.

Dnia 20 kwietnia br., odbyła się w Tarnopolu odprawa oddziałowych referentów wychowania obywatelskiego z całego powiatu i udziałem przedstawicieli władz państwowych, cywilnych i wojskowych, oraz okręgowego ref. wych. ob., ze Lwowa ob. Wł. Paska. Po zagajeniu i powitaniu reprezentantów władz przez prezesa zarządu powiatu Zw. Strzel., dr. Lenkiewicza, nastąpiło sprawozdanie z działalności Zw. Strzel., za ubiegły okres, złożone przez pow. ref. w. o. ob. Jocha, z którego wynika, że wychowanie obywatelskie w 46 oddziałach Zw. Strzel., w powiecie stanęło na właściwej wyżynie, przynosząc wielce pożądane rezultaty. Zkolei nastąpiły sprawozdania referentów oddz. wych. ob., po których wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, świadcząca o bardzo poważnem docenianiu sprawy wychowania obywatelskiego. Zaznaczyć należy, że w pracach Zw. Strzel., żywy udział bierze nauczycielstwo, przyczyniając się do osiągnięcia realnych wyników, czemu dano wyraz na powyższej odprawie.

Zjazd Delegatów VI. Okręgu Z. S. we Lwowie.

Porządek dzienny obrad zwyczajnego zjazdu Delegatów Okr. VI. Zw. S., który odbędzie się we Lwowie w dn. 8 maja br. o godz. 10 rano, przedstawia się następująco: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zjazdu okręgowego. 3) Sprawozdanie z czynności zarządu. 4) Sprawozdanie z czynności komendy. 5) Sprawozdanie skarbnika. 6) Sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej 7) Dyskusja nad sprawozdaniami od pktu 3 do pktu 6. 8) Wybór nowego zarządu okręgu. 9) Wybór komisji rewizyjnej. 10) Sądu honorowego. 11) Wnioski na walny zjazd delegatów. 12) Wolne wnioski i interpelacje.

Patrolowe zawody marszowe ze strzelaniem w Trembowli.

W ub. miesiącu w Trembowli odbyby się patrolowe zawody marszowe ze strzelaniem na przestrzeni 6 km. Patrol w składzie 6 zawodników. Na starcie stanęło 18 patroli, które były podzielone na trzy grupy. I grupa wojsko. II grupa Związek Strzelecki. III grupa Hufiec szkolny i drużyna harcerska.

W grupie Zw. Strzel., pierwsze miejsce zajął patrol Zw. Strz. Strusów pod dowództwem strzelca Zawadzkiego w czasie 37'37", drugie miejsce zajął patrol Zw. Strz. Strusów Nr. 2 pod dowództwem strzelca Olszańskiego w czasie 38'50", trzecie miejsce zajął patrol Zw. Strzel. Słobudka Strusowska pod dow. strzelca Ostrowskiego w czasie 39'45", czwarte miejsce patrol Zw. Strz. Bernadówka, piąte m. patrol Zw. Strzel. Łoszniów, resztę kolejnych miejsce zajęły patrole Zw. Strzel. Zubów. Zazdrość i Zaścianosza.

W ogólnej klasyfikacji wszystkich patroli z trzech grup, pierwsze miejsce zajął patrol Harcerzy, drugie m. patrol Zw. Strzel. Strusów Nr. 1, trzecie m. patrol 3-go szwadronu 9 p. uł. W zawodach startowało ogółem 108 zawodników. Wyniki w strzelaniu zadowalające. Zawodami kierował Pow. Kmdt P. W. kpt. Białoskórski.

Strzelecki bieg na przełaj w Lewandówce koło Lwowa.

Związek Strzelecki w Lewandówce — Lwów rozpoczął wiosenny sezon sportowy w niedzielę dnia 24 bm., urządzając I bieg na przełaj, na trasie 3.400 mtr. Startowało 22 zawodników z 5-ciu grup (reprez. oddz. Z. S. im. Kędzierskiego Lwów, Z. S. w Zniesieniu, Z. S. Lewandówka, LKS. „Strzelec" Lwów i Orkiestra Z. S. Lwów). Do mety przybyło 14 zawodników, z czego jeden zdyskwalifikowany. W konkursie pierwsze miejsce zajął Kwaśnik St. (Z. S. Lewandówka) w czasie 13'16", drugie miejsce Ławnik J. (Z. S. Lewandówka), trzecie m. Landsman J. (Z. S. Zniesienie). Poza konkursem pierwsze miejsce zajął Szary M. (Orkiestra Z. S. Lwów) w czasie 12'47". Funkcje sędziów pełnili: ob. Czapliński kmdt obw. 40 Z. S. Lwów, Hutter, Kamiński, Kretowicz, Szczepaniak, Pastuszek i ref. sport. kom. pow. ob. Gdula, który kierował zawodami.

Na zawodach obecny był komendant VI Okręgu Zw. Strz. mjr Marjan Stachelski. Zawodnicy zwycięzcy otrzymają nagrody w postaci zegarka I nagroda, żetonu złotego z dypl. II nagr. i żetonu srebrnego z dyplomem III nagroda. Organizacja zawodów zadowalająca.

Inspekcja oddz. Z. S. w Kozielnikach k. Lwowa.

Komendant powiatowy Zw. Strz., ob. Orłowski w towarzystwie ref. wych. obyw. ob. Kossowskiego dokonał w dniu 9 bm., inspekcji oddziału „Strzelca" w Kozielnikach. Inspekcja wykazała, że niedawno zawiązany oddział dąży stopniowo do rozwoju. W najbliższych dniach zostanie otwarta dla strzelców świetlica w budynku szkolnym.

Po dokonaniu inspekcji kom. pow. Z Strz., przemówił do zgromadzonych strzelców, kreśląc wytyczne pracy na najbliższą przyszłość. Następnie dłuższe przemówienie o ideologji strzeleckiej i znaczeniu wychowania obywatelskiego, wygłosił ref. pras. ob. Sroczyński.

Strzelcy uczczą rocznicę Konstytucji 3-go maja ustawieniem Krzyża Pamiątkowego.

Na zebraniu zarządu oddz. Zw. Strz. w Kozielnikach koło Lwowa, uchwalono postawić na terenie gminy krzyż dębowy celem uczczenia rocznicy wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja. Wkopanie krzyża odbędzie się w ramach uroczystości urządzonych w dniu 3 maja br., której program został na tem samem zebraniu ustalony.

=⊙=

OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

AGENCI
do przyjmowania zamówień na wieczne pióra na raty poszukiwani. Stała pensja i prowizja. Oferty: Dom Wysyłkowy I. Rosenberg, Warszawa, Bielańska 15. 1189

SŁUŻĄCA
do wszystkiego, bez prania, grzeczna, posłuszna, czysta, potrzebna zaraz. Adres w Administracji. 1263

SPRZEDAŻ

OSZCZĘDZISZ WIELE
kupując firanki, kapy ręczne Ceny bezkonkurencyjne. Wytwórnia **Freilicha,** Lwów, Sykstuska 21. 985

Wieczne pióra na raty
po 15 groszy dziennie
z 14 karatową złotą stalówką — syst. Parker. 10-letnia gwarancja.
Dom Wysyłkowy I. Rosenberg, Warszawa, ul. Bielańska 15. 1190

WYTWÓRNIA
lamp elektrycznych i wyrobów metalowych **„Galwania",** Żulińskiego 11, tel. 20-54. Ceny fabryczne! 996

PŁASZCZYKI,
Sukieneczki, Ubranka, Czapeczki. **„SPORT"** Plac Halicki 3. 1202

POTRZEBNA
jest osoba gospodyni dla zastąpienia pani domu od godz. 9 rano do 6 wieczór. Adres w Administracji. 1263

FORTEPIAN
(U. Boesendorfera) krótki, krzyżowy, płyta pancerna, oryginalny, gwarantowany, strój kamertonowy znakomity, piękny, wyjątkowa okazja, sprzeda tanio Skleniarski, Lwów, Kopernika 26. 1259

DOBERMAN
rasowy, 7-tygodniowy, do sprzedania. Chmielowskiego 8. 1252

PŁASZCZYK DAMSKI
za 20 złotych. Ormiańska 12, drzwi Nr. 3. 1254

Nie podlega dewaluacji
ZIEMIA
Zanim kupisz parcelę oglądnij tereny Towarzystwa Kredytowego i Budowlanego przy Corsie okrężnem. Wiadomość: ul. Łyczakowska 5, II schody, I/piętro. 1215

MIESZKANIA

4-POKOJOWE
mieszkanie z komfortem, słoneczne, na I. piętrze, w pobliżu Politechniki, zaraz lub od 1/X szuka profesor. Zgł. telef. 81-61 rano godz. 8—10. 1240

TRZY POKOJE
z przynależnościami zaraz do wynajęcia Króla Leszczyńskiego 40. 1217

PIĘĆ POKOJE
kuchnia, komfort, Lwów, Supińskiego 5, wynajmie gospodarz: Senatorska 7. Tel. 20—85. 1257

POSZUKUJĘ
od 1-go VI-go pokoju z całem utrzymaniem w okolicy Potockiego, Nabielaka, Zacharjewicza. Listy z ofertą: Milczanowska, Nabielaka 37. 1251

POSAD POSZUKUJĄ

POSADY
zarządcy pensjonatu, hotelu, sekretarza osobistego, lub innej korzystnej propozycji, poszukuję. Listy do „Słowa P." pod „Energiczny". 1253

ZDROJOWISKA

MIEJSCOWOŚĆ KĄPIELOWA
Gleichenberg
Steiermark **Austrja**
Sezon od 18 kwietnia do października
Wspaniałe rezultaty w leczeniu
KATARU-ASTMY, EMPHYSIS i CHOROB SERCOWYCH. Słynne źródła lecznicze,
nowoczesne lecznictwo — najpiękniejsze miejsce wypoczynkowe. 1198
Pełne utrzymanie począwszy od 8 szylingów.
Żądajcie prospektów pod adresem
Kurkomission Bad Gleichenberg 9.

RADA NADZORCZA
AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO
w myśl §§ 54, 56 i 57 statutu zawiadamia, że
64 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy
odbędzie się we Lwowie
we wtorek 17 maja 1932 o godzinie 10 rano.
Przedmioty rozpraw:
1) **Sprawozdanie z obrotów banku za r. 1931,**
2) **Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały,**
3) **Wybór do Rady Nadzorczej** (§ 36)
Termin zgłoszeń akcyj celem wzięcia udziału w tem Zgromadzeniu upływa 4 maja 1932. 1250
We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1932.
(Przedruku nie płacimy). **RADA NADZORCZA.**

RADA NADZORCZA Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonarjuszów, że
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
odbędzie się dnia 11 maja 1932 r. o godzinie 18-tej w sali posiedzeń Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, przy ul. Aleja Jerozolimska 1, z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu za rok gospodarczy 1930/31. — 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. — 3) Zatwierdzenie bilansu, oraz r-ku z. skow i strat. — 4) Pokrycie strat. — 5) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania. — 6) Zmiana 1-go zdania ustępu 1-go paragrafu 24 statutu. Dotychczasowa treść: „Rada Nadzorcza składa się z 8 członków i t. d." — Nowe brzmienie: „Rada Nadzorcza składa się z 9 członków". — 7) Wybór nowego członka na miejsce ustępującego, oraz wybór dalszego członka Rady Nadzorczej, w myśl § 24 statutu, zgodnie z nowem brzmieniem. — 8) Oznaczenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej. — Oznaczenie wynagrodzenia dla członków Komisji Rewizyjnej. — 10) Upoważnienie Zarządu do uregulowania w związku z nowem prawem górniczem sprawy nadań górniczych.

UWAGA: Akcjonarjusze reprezentujący 1/10 część kapitału akcyjnego mają prawo zgłaszania dodatkowych spraw na porządek dzienny. Zgłoszenia te powinne być uskutecznione nie później jak na 14 dni przed Walnem Zgromadzeniem. Posiadanie akcji wartości nominalnej zł 100 upoważnia do oddania jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Aby móc wykonać prawo głosowania, musi każdy akcjonarjusz złożyć, nie później jak na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia akcje z bieżącym kuponem w Kasach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie lub oddziału we Lwowie, względnie w Zarządzie Spółki we Lwowie, pl. Smolki 5. Akcjonarjusze otrzymują na złożone akcje pisemne poświadczenie, służące jednocześnie jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu. Legitymacja służyć może osobie w niej wymienionej, lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi. — W ciągu dni 7 przed Walnem Zgromadzeniem mogą akcjonarjusze przeglądać w biurach Zarządu Spółki wszelkie przedłożenia i dokumenty przygotowane na Walne Zgromadzenie. 1016

Komitet budowy Gimnazjum im. Królowej Jadwigi we Lwowie ogłasza niniejszem
Przetarg publiczny
na wykonanie:
1) **robót terenowych (bolsk, chodników) oraz robót murarskich i betonowych przy ogrodzeniu gmachu,**
2) **robót ślusarskich przy ogrodzeniu,**
3) **robót stolarskich dla urządzenia szatni.**

Przetarg odbędzie się dnia 7 maja 1932 r. o godz. 10-tej w Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie III. p.
Bliższe warunki przetargu są podane w Dzienniku Wojewódzkim, oraz są ogłoszone na tablicy urzędowej w gmachu Województwa i w Magistracie miasta Lwowa.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1932 r.
Za Komitet budowy:
Inż. Welczer.
1256

Lwowski Urząd Wojewódzki. L:AC. 5/184. ex 1932
OGŁOSZENIE.
Maurycy Stierer, syn Jakóba i Heny Dwory (2 im.) z Altmanów, urodzony we Lwowie, dnia 29 marca 1899 roku, technik dentystyczny we Lwowie i Joachim Leon (2 im.) Bak, syn Izraela i Feigi ze Sobków, urodzony w Przemyślu dnia 15 lutego 1896, kelner we Lwowie wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych, a to Maurycy Stierer na nazwisko: „MESSER" zaś Joachim Leon (2 im.) Bak na nazwisko „LOSCH".
Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 X. 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw niej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się.
We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1932 r.
Za Wojewodę: **Kwaśniewski w. r.**
Naczelnik Wydziału.
1255

NIE BĄDŹCIE ŁAKOMYŚLNI!!
Nie Kupujcie wyrobów wątpliwych!!
PAMIĘTAJCIE, że prezerwatywy **„PRIMEROS"** mają już ustaloną opinję jako z najlepszych najlepsze. 995

WILLIAM J. LOCKE. 33)
DZIKI AMOS.
(The Coming of Amos).
Przekład autoryzowany z angielskiego.
Przedruk wzbroniony.
(Ciąg dalszy.)

Zapytałem go ponownie, co wyrabiał w nocy i co to były za listy, które chciał zalakować w mojej obecności. Podrapał się po głowie i dał mi do zrozumienia, że jest głodny, bo nie jadł jeszcze śniadania. Zadzwoniłem na Franciszka i kazałem mu przynieść jajek, kawy, rogalków, lak i kopertę.

Srebrny błękit poranka dojrzał na złoto i lazur. Powiew Mistrala od zachodu zmiótł mgłę z Esterelu i obnażył zielone zbocza gór. Stare miasteczko Suquet obudziło się z tajemniczego uroku i zaśmiało rzeczywistością.

Amos, posilając się opowiedział mi zdumiewającą historję, którą powtarzam własnemi słowami z dodatkiem szczegółów, jakich dowiedziałem się poniżej.

ROZDZIAŁ VIII.

Jak już mówiłem, zostawiłem go w kasynie na kanapie, między madame d'Orbigny i sławną tennisistką, pochłoniętemi ożywioną rozmową, prowadzoną przed jego nosem. Ale Amos nie lubił się krępować, było mu niewygodnie, więc wstał uśmiechnął się do dam i odszedł. Panna Challenor obraziła się i nazwała go nieucywilizowanym gburem. Pani d'Orbigny stanęła po jego stronie. Biedny chłopak nie miał pojęcia o tennisie i nie rozumiał z jej żargonowej paplaniny ani słowa. Pani d'Orbigny oświadczyła, że na jego miejscu dałaby jej taką samą nauczkę.

Amos tymczasem udał się na poszukiwanie Doroty. Siedziała przy tym samym stole i ciągle wygrywała. Zobaczywszy go, rzekła:

— Zaraz, zaraz. Tylko dociągnę do dwóch tysięcy. Ale niech kuzyn nie stoi nademną i nie piorunuje mnie oczami, bo jeszcze mi się szczęście gotowe odwrócić.

Odszedł więc i stanął między tłumem, patrząc na niezrozumiałą grę, w której ogromne sumy przechodziły co chwila z rąk do rąk. Nie mógł pogodzić tej szatańskiej rozrywki ze skądinąd cnotliwem życiem takiej Doroty, pani Blennerhasset, przed którą leżał stos tysiącfrankówek i nieporównanej księżnej Ramiroff, głośnej ze swojej hazardowej żyłki na całem Lazurowem Wybrzeżu.

Amos dał się kiedyś skusić szatanowi, jeszcze jako chłopak. Parobek namówił go, żeby postawił na konie sześć pensów, która to stawka zamieniła się w złotego suwerena. Amosowi zdawało się, że posiadł niesłychane bogactwo i ciągle trzymał rękę w kieszeni, obracając w palcach cudny pieniążek, aż wreszcie przetarł nim dziurę w podszewce i skarb upadł z brzękiem na podłogę pralni. Dorcas przeprowadziła prędkie śledztwo i dowiedziawszy się grzesznej tajemnicy syna, rzuciła z gniewem złote cudo w ogień pod kotłem z bielizną, przestrzegając grzesznika, że jeżeli będzie trwał w nieprawości, to jego dusza dostanie się do takiego samego paleniska. Amos uwierzył święcie w tę groźbę i wierzył w nią do tej chwili. Nic dziwnego. Od wczesnego dzieciństwa uczono go, że:

Straszne są piekła katusze.
Gdzie wieczny ogień goreje,
I wiją się w mękach dusze,
Dla których niemasz nadziei.

Jako dorosły człowiek zachował tę samą wiarę w realność fizycznego potępienia. Jeżeli on zasłużył sobie na wieczne potępienie (odwrócone dopiero modlitwą matki) w postaci wiecznego ognia (dusze w piekle wyobrażał sobie jak kawałki azbestu, zawsze rozpalone do czerwoności, a nigdy nie ulegające spaleniu) za cenę sześciu nędznych pensów, to co dopiero mogło czekać tych ludzi, którzy grali o tysiące sześciopensówek?

Widok tej koncentracji śmiertelnego grzechu wprawiał go w stan dręczącego oszołomienia.

(C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.